

PAWEŁ DEMBIŃSKI

<https://orcid.org/000-0003-1811-9387>

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk, Poznań

PEWNE ASPEKTY ZASTAWÓW KRÓLEWSKICH DÓBR ZIEMSKICH W PÓŻNOŚREDNIOWIECZNEJ WIELKOPOLSCE (1386–1504)*

Zarys treści: Artykuł omawia skład majątności ziemskich panującego wchodzących do domeny królewskiej w piętnastowiecznej Wielkopolsce, które były od początku panowania Władysława Jagiełły (1386–1434) systematycznie zastawiane przez kolejnych władców. Zapisy te były nie tylko zabezpieczeniem pożyczki, ale także wyrazem królewskiej wdzięczności i łaski. Skala tych zastawów jest przedstawiona podług panowań poszczególnych monarchów aż do uchwalenia w 1504 r. statutu regulującego zastawy królewskiej domeny. W artykule przedstawiono też spostrzeżenia dotyczące przyczyn zastawiania majątności królewskich, ich szczególnej atrakcyjności dla zastawników oraz pewne uwagi dotyczące przemian tego grona.

Content outline: The article discusses the composition of the land holdings of the rulers entering the royal demesne in 15th-century Greater Poland, which were systematically pledged by successive rulers from the beginning of Władysław II Jagiełło's reign (1386–1434). These pledges were not only a security for loans but also an expression of royal gratitude and favor. The scale of these pledges is presented according to the reigns of individual monarchs until the adoption in 1504 of a statute regulating the pledges of the royal demesne. The article also presents observations on the reasons for pledging royal estates, their particular attractiveness to pledgees, and some comments on the changes in this group.

* Artykuł powstał w wyniku prac nad bazą danych „Zastawy dóbr królewskich w Koronie w czasach Jagiellońskich do 1504 r.” (<https://zastawydobrkrólewskich.pth.net.pl/app/pledge/list>), opracowaną w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą NPRH w latach 2017–2024, nr projektu 0468/NPRH5/h30/84/2017 „Epoka jagiellońska i jej dziedzictwo w I Rzeczypospolitej do 1795 roku. Problematyka gospodarcza i społeczna”.

Słowa kluczowe: dobra ziemskie panującego, zastaw, pieniądze

Keywords: ruler's estates, pledges, money

I

W toczącej się od przeszło stu lat w historiografii dyskusji nad stanem domeny monarszej schyłku polskiego średniowiecza podnosi się bądź to fakt jej roztrwonienia¹ czy niekorzystnych dla niej decyzji władcy², bądź też nieco bardziej ostrożnie doszukuje racjonalnego sposobu dysponowania niemalym majątkiem pozostającym w dyspozycji panującego³. Argumentem przemawiającym za pierwszą z tych tez jest przede wszystkim zadłużenie skarbu u progu XVI w. oraz zabezpieczenie tego długu bardzo licznymi zastawami dóbr znajdujących się w gestii władcy, co odcinało monarchę od dochodów i tym samym ograniczało jego możliwości, a dalej skazywało na nie zawsze łatwą współpracę ze szlachtą,

¹ J. Rutkowski, *Skarbowość polska za Aleksandra Jagiellończyka*, KH 23, 1909, z. 1–2, s. 1–77; A. Sucheni-Grabowska, *Odbudowa domeny królewskiej w Polsce 1504–1548*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967.

² Tak A. Gąsiorowski, *Urzędnicy zarządu lokalnego w późnośredniowiecznej Wielkopolsce*, Poznań 1970, s. 159.

³ Taką sugestią podaje J. S. Matuszewski, *Czy Jagiellonowie roztrwonili dobra królewskie?*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Naukowych Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” 33, 1979, z. 6, s. 1–6; por. też tenże, *Die Verpfändung der Krongüter und das Nutzsystem der Herrschaftsgüter der Regierenden in Polen des 15. und 16. Jahrhunderts*, w: *Polen und Österreich im 16. Jahrhundert*, red. W. Leitsch, S. Trawkowski, Wien 1997, s. 47–63. Dla Marcina Sepiała „zastaw nie stanowił zagrożenia dla gospodarki monarszej. Dawał możliwość zgromadzenia niezbędnej gotówki w zamian za teoretycznie czasowe wyzbycie się części dóbr należących do władcy” (por. M. Sepiał, *Zastaw na dobrach ziemskich i dochodach królewskich w okresie panowania Władysława III Warneńczyka na Węgrzech (1440–1444)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, *Prace Historyczne*, 1998, z. 125, s. 35–49, tu s. 35; por. J. Wroniszewski, *Szlachta ziemi sandomierskiej w średniowieczu. Zagadnienia społeczne i gospodarcze*, Poznań–Wrocław 2001, s. 121–123; tenże, *Tenuty i tenutariusze w średniowiecznym województwie sandomierskim*, w: *Dwór a kraj. Między centrum a peryferiami władzy. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu, Instytut Historii UJ, Instytut Historii Akademii Pedagogicznej w Krakowie w dniach 2–5 IV 2001*, red. R. Skowron, Kraków 2003, s. 47–66; P. Guzowski, *Klienci czy wierzycciele? Nie tylko o ekonomicznym wymiarze zastawu dóbr królewskich w pierwszej połowie XV wieku*, w: *Patron i dwór. Magnateria w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 67–86. Por. jednak zvl. tekst J. Wroniszewskiego zawarty w niniejszym tomie: *Król i pieniądze. Zastawy dóbr królewskich do 1504 roku*, gdzie w przyp. 4 i 5 szczegółowe odniesienia do literatury traktującej o najogólniej pojętych problemach skarbowości w średniowiecznej Polsce.

uprawnioną wszak do decydowania o nakładaniu podatków. Zwolennicy dowartościowania bardziej racjonalnej strony tego procederu zauważają, że król uzyskiwał nie tylko pieniądze, ale zastawiając majątności, nagradzał i pozyskiwał popleczników (klientów), a pozwalając na wykup dóbr już zastawionych, karał wrogów i realnie nie tracił zupełnie panowania nad swym majątkiem⁴. Dyskusja ta, pozornie dotycząca dość wąsko pojętego problemu, zahacza jednak o sprawy znacznie poważniejsze, pytania o przyczyny zjawiska zastawów. Czy była to świadomość i z rozmysłem prowadzona w miarę potrzeby akcja, czy też w grę wchodziła niefrasobliwość rządzących? Pytanie to rodzi kolejne, jaki był właściwie stan domeny w momencie zmiany dynastii i objęcia przez Jagiellę władzy w Polsce? Czy majątki panującego wystarczały na pokrycie jego wydatków? Skąd w ogóle pojawiła się konieczność zastawów dóbr? Czy wynikała z inflacji, kryzysu ekonomicznego czy też apetytu władzy na co raz to nowe podboje polityczne? Wydaje się przy tym, że stan naszej aktualnej wiedzy, mimo postępu badań, właściwie uniemożliwia rozstrzygnięcie powyższych kwestii w stopniu choćby prawdopodobnym. Dzięki kolejnym edycjom lustracji dóbr królewskich wiemy, ile panujący miał w XVI w. Wiedzy tej jednak, co oczywiste, nie można bezkrytycznie odnieść do stulecia wcześniejszego⁵. Sam sposób zarządu domeną teoretycznie jest rozpoznany. Władca mógł oddać majątek w zarząd do wiernych rąk, wydzierżawić, zastawić z wszelkimi dochodami (jako antychrezę), zastawić do wydzierżenia lub w dożywocie, mógł wreszcie sprzedać swą majątność z zastrzeżeniem prawa wykupu⁶, bądź też ustanowić swego rodzaju prawną kombinację przedstawionych tu możliwości, rezerwując na swój użytek rozmaite opłaty lub powinności, a wreszcie mógł też nadać starostwo w lenno⁷. W szczegółach dotyczących „codziennej praktyki” sposób zarządzania jest jednak dość enigmatyczny. W zjawisku zastawu dóbr monarszych łączą się zatem problemy średniowiecznej makroekonomii, wielkiej polityki i zwykłego życia miast, miasteczek i wsi, a także funkcjonowania partykularzy szlacheckich. Wieloaspektowość problemu wymusza skupienie się przede wszystkim na najbardziej podstawowych kwestiach i ich jasnym przedstawieniu. W odniesieniu do Wielkopolski (województwa kaliskie i poznańskie wraz z ziemią wschowską) problem zarówno domeny (acz nie całej), jak i tenutariuszy

⁴ Szczególnie J. Wroniszewski, *Szlachta...*; P. Guzowski, *Klienci...*, por. przyp. 3.

⁵ Tu zwł. *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1564–1565*, cz. 1, wyd. A. Tomczak, C. Ohryzko-Włodarska, J. Włodarczyk, Bydgoszcz 1961.

⁶ Por. J. Rutkowski, dz. cyt., s. 12–17.

⁷ Tak stało się z ziemią nakielską nadaną w lenno (?) księżętom pomorskim (por. KDW 3 nr 1905, 1934).

dóbr monarszych przedstawił przed przeszło czterdziestu laty Antoni Gąsiorowski⁸. Kluczowe pozostaje jednak nadal poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o faktyczną wielkość wielkopolskiej domeny i stan jej obciążenia zapisami zastawnymi. Opisanie tych dwóch wielkości jest też podstawowym celem artykułu. Przedstawione do tego zostaną uwagi dotyczące praktycznej strony realizacji zastawów.

Podstawą przeprowadzonych badań była kartoteka Słownika Historyczno-Geograficznego Wielkopolski w Średniowieczu, znajdująca się w poznańskiej pracowni Słownika w Instytucie Historii PAN. Obejmuje ona hasła dotyczące miejscowości i obiektów fizjograficznych znajdujących się na terenie historycznych województw poznańskiego i kaliskiego oraz ziemi wschowskiej. Odnotowane są w niej informacje źródłowe (zaczepnięte z kodeksów dyplomatycznych, regestów T. Wierzbowskiego z ksiąg Metryki Koronnej, jak również dokumentów przechowywanych w AGAD, nadto ksiąg rezygnacji i ksiąg sądów szlacheckich działających w wielkopolskich województwach) dotyczące stanu własności poszczególnych dóbr ziemskich, ich zmian, a w odniesieniu do dóbr królewskich także wiadomości o ich obciążeniach. Dane z kartoteki wprowadzone zostały przez piszącego te słowa oraz mgra Michała Bartosza z Pracowni Słownika do bazy danych⁹, w której odnotowane zostały przede wszystkim personalia zastawników oraz kwoty zastawów, a także warunki dzierżenia królewskich dóbr. Baza ta stała się podstawą prezentowanych tu wniosków.

II

Na domenę panującego w Wielkopolsce składały się przede wszystkim dobra ziemskie. Władca miał też rozmaite uprawnienia dotyczące np. poboru cel, stacji, podwód, poradnego i danin w naturaliach dostarczanych z pewnych dóbr kościelnych do ośrodków majątności królewskich, wreszcie danin płaconych przez Żydów. Dysponował prawem do kar sądowych, kaduków i konfiskaty dóbr ziemskich za popełnienie określonych przestępstw. Wszystko to dawało pewne korzyści materialne, acz trudne do określenia. Zauważyć też trzeba, że w gestii króla

⁸ A. Gąsiorowski, *Starostowie wielkopolskich miast królewskich w dobie jagiellońskiej*, Warszawa–Poznań 1981. Ustalenia tam zawarte w odniesieniu do obu wielkopolskich województw powtórzył M. Ludwig, *Die Besteuerung und Verpfändung königlicher Städte im spätmittelalterlichen Polen*, Berlin 1984 (Osteuropastudien des Hochschulen des Landes Hessen, seria 1).

⁹ BZDK [dostęp: 24.04.2025].

leżało dysponowanie prawem do wskazywania kandydatów na beneficja¹⁰, których był kolatorem (pomijam tu prawo do mianowania urzędników ziemskich i starostów grodowych).

Same dobra ziemskie króla w Wielkopolsce, których dotyczy niniejszy artykuł, składały się z licznych miast, miasteczek, wsi i ich części, folwarków, kuźnic, młynów, także lasów i jezior. Kształt domeny królewskiej w XV w. podlegał przy tym pewnym zmianom. Od momentu objęcia tronu przez Władysława Jagiełłę pewne dobra zostały przez władców nadane osobom prywatnym i instytucjom. Mimo, że skala tego rozdawnictwa nie wydaje się duża, to od domeny odpadły jednak 4 miasta (małe), 14 wsi, 2 części wsi, folwark, część innego folwarku i cegielnia (pomijam nadania dochodów)¹¹. Gros tych nadań przypadło na czasy Władysława

¹⁰ Prawo to mogło być odstępowane przez króla por. np. KDW 7 nr 550. Wydaje się, że mogło wchodzić też niekiedy w zakres uprawnień tenutariuszy zastawionych królewskich dóbr. Np. w Kłecku Janusz z Tuliszkowa, kasztelan kaliski, w imieniu mieszkańców toczył w 1413 r. proces z plebanem kłeckim Bogutą o wymuszanie opłat za udzielanie sakramentów. Zdaje się, że uprawnienia patrona realizował także tamtejszy tenutariusz Sędziwój Czarnkowski, wojewoda kaliski, pozywając w 1496 r. tamtejszego plebana Mikołaja do sądu m.in. w związku z zastawieniem przez niego naczyń liturgicznych Żydom; Sędziwój wykupił je za 100 fl. (*Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, t. 1, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1894, nr 1510, t. 2, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1902, nr 708).

¹¹ W województwie kaliskim były to następujące miejscowości (w nawiasie podaje nazwy z Kartoteki SHGPozn., jeśli różnią się od obecnych): miasto Czarniejewo z wsiami Strzyżewo i Rakowo (nadane w 1386 r. Sędziwojowi z Szubina), wsie Turostowo i Pomarzanowice (nadane w 1388 r. Ekhardowi z Wąldowa), wieś Skorzęcin, Jezioro Niedzięgiel, Las Wąwał (nadane w latach 1392–1406 cystersom z Łądu), Kamienna Wieś (Kamiona, nadana w 1393 r. Arnoldowi z Wąldowa, status jej jednak budził wątpliwości, bo w 1473 r. w działach rodziny Gruszczyńskich wymieniona wśród dóbr należących do króla), Las Truskołom (nadanie dla kanoników regularnych z Trzemeszna z lat 1402 i 1429, którzy lokowali tam wieś), Bobrowniki (nadane w 1406 r. cystersom z Łekna), 4 łany we wsi Russów (nadane w 1410 r. celnikowi Maciejowi Gnerowi), Stare Gronowo (Gronowo, wykupione przez króla w 1454 r. Sędziwojowi Ostrorogowi) – razem 1 miasto, 8 wsi i część 1 wsi. Natomiast dobra rozdane w województwie poznańskim stanowiły: miasta Kębłowo i Zbąszyń oraz wsie Wioska (Jabłona Nowa), Jabłonna (Jabłona Stara), Przyprostynia (Przeprostynia; nadane w latach 1393–1400 Nałęczom Nowodworskim), miasto Przemęt oraz wsie Błotnica, Radomierz, Sączkowo i Zaborowo (nadane w 1409 r. cystersom; Sączkowo w części szlacheckie), folwark Obrzyca pod Poznaniem (nadany karmelitom z klasztoru Bożego Ciała pod Poznaniem w 1428 r.), cegielnia pod zamkiem poznańskim (nadana Poznaniowi w 1436 r.), 4 łany folwarczne pod Wąlczem (nadane Janowi Ninińskiemu w 1443) – razem 3 miasta, 6 wsi, część 1 wsi, folwark, część innego folwarku i cegielnia (MK 10 k. 136; PG 8 s. 338, dawniej k. 168–168v; KDW 3 nr 1881, 1927, 1929, 1938, 1979; 5 nr 99 – wzmiankowana tu wieś Kownaty została wymieniona w 1397 r. za młyn pod Pyzdrami; 6 nr 290; 7 nr 437, 570, 608, 633, 665; 9 nr 1171, 1207; 10 nr 1415, 1601; MRPC nr 239; MRPS 1, Suppl. nr 27; 2

Jagiellę, jego synowie byli znacznie bardziej wstrzemięźliwi. W każdym razie w drugiej połowie i u schyłku XV w. stan domeny ustabilizował się, jeśli pominąć zawłaszczenie przez szlachtę dwóch królewskich wsi – Kotwasice i Dziadowice. Do większych zmian doszło dopiero w początku XVI w., gdy w 1515 r. król Zygmunt Stary nadał Łukaszowi II Górcę na własność rozległy kompleks dóbr Wieleń-Wronki w zamian za skasowanie królewskich zapisów na Kościanie i odzyskanie nadanych wcześniej Górcę w dziedziczne władanie dóbr Pobiedziska¹². W sumie w drugiej połowie XV w. do króla należało 28 kluczy dóbr, a także drobniejsze tenuty (niekiedy pojedyncze wsie). I tak w województwie kaliskim było to: 17 miast, 137 wsi, 7 części wsi, 4 folwarki, 1 osada, 26 młynów i kuźni, 10 osobno wymienionych jezior (szczegółowy wykaz własności zob. Aneks). Natomiast własność królewska w województwie poznańskim i ziemi wschowskiej skupiona była w 13 kluczach dóbr. Obejmowały one łącznie 17 miast, 71 wsi i ½ wsi, części 10 wsi, następnie 8 folwarków, 10 osad młyńskich, 12 młynów, 6 osad, 11 osobno wymienionych lasów i 81 jezior (zob. Aneks).

Razem zatem w obu wymienionych województwach król był właścicielem 34 miast, 208 i ½ wsi, części 17 wsi, dalej 12 folwarków, 10 osad młyńskich, 7 in. osad, 38 młynów i kuźni, 11 osobno wymienionych lasów, 91 jezior¹³. Warto w tym miejscu podkreślić, że król posiadał najważniejsze i najbogatsze ośrodki miejskie dzielnic – Poznań, Kalisz, Kościan, Pyzdry, Gniezno, Konin, Kcynię – wszystkie będące siedzibami sądów starościńskiego i ziemskiego, a także Wschowę i Nakło, gdzie rezydowali osobni starostowie grodowi.

W sumie kompleksy dóbr królewskich, mimo że w skali obu województw Wielkopolski właściwej nie stanowiły przeważającej kategorii własności (dominowała tu własność szlachecka), to stanowiły duży majątek (choć na tle innych ziem Korony skromny)¹⁴. Wiarygodne oszacowanie

nr 183, Suppl. nr 24; SHGPozn. cz. 2, s. 13–14, cz. 3, s. 852, przyp. 1; A. Szweda, *Las Babsk w stosunkach Polsko krzyżackich w XIV i XV w.*, „Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza” 9, 2003, s. 413–425).

¹² K. Chłapowski, *Przynależność własnościowa osiedli*, w: AHP t. 4, *Wielkopolska w drugiej połowie XVI w.*, cz. 2: *Komentarz. Indeksy*, red. K. Chłapowski, M. Słoń, Warszawa 2017, s. 231–232.

¹³ Stanowi to większą wartość niż przyjęta dla drugiej połowy XVI w., gdy po zmianach i lokacji nowych osiedli wynosiła ona 33 miasta i 195 wsi, 12 części wsi, 12 młynów i kuźnic, 2 przedmieścia (K. Chłapowski, *Przynależność własnościowa osiedli*, w: AHP t. 4, *Wielkopolska...*, cz. 2, s. 232).

¹⁴ Np. w województwie krakowskim wg K. Chłapowskiego własnością królewską było końcu XVI w. 40 miast, 422 wsie i 30 części wsi, natomiast w województwie sandomierskim wg W. Pałuckiego w XVI własność królewską stanowiło 21 miast, 266 całych wsi, 17 części wsi oraz 22 samodzielne osady przemysłowe i 5 folwarków niezwiązanych

powierzchni samych gruntów w łanach kmiecyh dla XV w. (a w następnym kroku przybliżone określenie ich wartości) nie wydaje się wszakże możliwe¹⁵. Podkreślić trzeba, że królewski majątek ziemski, choć niemały, był rozproszony, co najpewniej sprawiać mogło kłopoty z jego zarządem. Kolejna istotna uwaga dotyczy jakości gleb w Wielkopolsce. Nie jest ona zbyt dobra¹⁶, co niewątpliwie przekładało się na możliwość uzyskania obfitych zbiorów, a tym samym czerpania istotnych korzyści z majątku ziemskiego. Przypuszczać można, że mogło to mieć wpływ na decyzje dotyczące zastawów wielkopolskiej domeny, potencjalnie przynoszącej mało dochodu, a obciążonej przecież kosztami zarządu.

III

Dane zebrane podczas kwerendy wskazują, że przedstawiony wyżej majątek był od końca XIV w. powoli zastawiany rozmaitym osobom. Prześledzenie tego procesu obarczone jest jednak sporą dozą niepewności. Same tylko listy tenutariuszy dóbr królewskich w Wielkopolsce dla końca XIV i XV w., mimo drobiazgowej kwerendy przeprowadzonej przez A. Gąsiorowskiego, zawierają luki (chyba trudne do uzupełnienia). Przede wszystkim kontrakty zastawów nie zawsze są znane, a o samym fakcie, iż zastaw miał miejsce, informują innego rodzaju przekazy, dotyczące np. podziału dóbr między zastawnikami lub oprawy posagu i wiana na sumach zastawnych – nader często nie wymienionych przy takiej okazji. Wiadomo też, że pewne dokumenty zastawne budziły *dubia* współczesnych¹⁷.

z wsiami (K. Chłapowski, *Przynależność własnościowa osiedli*, w: AHP t. 1, *Województwo krakowskie w drugiej połowie XVI wieku*, cz. 2: *Komentarz. Indeksy*, red. H. Rutkowski, Warszawa 2008, s. 84; W. Pałucki, *Przynależność własnościowa osad*, w: AHP t. 2, *Województwo sandomierskie w drugiej połowie XVI wieku*, cz. 2: *Komentarz. Indeksy*, red. W. Pałucki, Warszawa 1993, s. 88). Por. też przyp. 13, gdzie podana liczba miast, wsi i osad w Wielkopolsce w drugiej połowie XVI w.

¹⁵ Nie dysponujemy piętnastowiecznymi rejestrami poboru, a wiarygodność znanych nam z XVI w. rejestrów budzi rozmaite wątpliwości (por. K. Górską-Gołaską, *Przyczynek do krytyki rejestrów poborowych z XVI wieku*, St. Źródł. 1, 1957, s. 185–189).

¹⁶ E. Rutkowska, *Środowisko geograficzne*, w: AHP t. 4, *Wielkopolska...*, cz. 2, s. 40–41. Autorka pisze, że „najbardziej urodzajne gleby Wielkopolski – wykształciły się na niewielkich obszarach na południowy wschód od Poznania, w pasie przebiegającym od Gniezna w kierunku Konina oraz od Powidza po jezioro Gopło. Zdecydowanie większa część terenu Wielkopolski charakteryzuje się glebami o niskiej przydatności dla rolnictwa” (tamże).

¹⁷ Np. o budzącym wątpliwości dokumencie dotyczącym sumy zapisanej przez króla Władysława III Bieniałkowi z Będlewa na dobrach Mieścisko wspomina zapis z 5 IV 1474 r. (PG 9 k. 11–12v).

Pojawiają się też wątpliwości co do waluty, w której wyrażano wysokość sumy zastawnej. Rodzaj groszy nie zawsze jest precyzyjnie określony. Przyjmuję jednak, że w takim wypadku mowa o monecie obiegowej, tj. szerokich półgroszach. Z kolei informacje o sumach, za które zastawiono poszczególne tenuty, zebrane przez komisję dokonującą na sejmie w latach 1563/1564 oceny tych dokumentów i ich zgodności ze statutem króla Aleksandra z 1504 r. o niezastawianiu dóbr królewskich bez zgody sejmu (tzw. „rewizja listów”)¹⁸, niekiedy różnią się od znanych, a wystawionych do końca tego roku dokumentów¹⁹. Wpływ na to miały rozmaite czynniki, prawdopodobnie niekiedy ewidentne łamanie przez króla Zygmunta postanowień tego statutu, zamiany sum zastawnych przenoszonych z jednych tenut na inne, częściowe spłaty tych długów, a także przypuszczalne malwersacje zastawników²⁰.

¹⁸ BCz, sygn. 1725 IV Rkps. Statut króla Aleksandra: *Volumina constitutionum*, t. 1, wol. 1: 1493–1526, do druku przyg. S. Grodziski, I. Dwornicka, W. Uruszczak, Warszawa 1996, s. 130.

¹⁹ Może najbardziej jaskrawym przykładem z Wielkopolski jest tenuta powidzka. W latach 1510–1511 wykupiona została od spadkobierców Michała Ralewskiego przez finansistę Stefana Fiszela za 1663 grz. półgroszy (MK 25 k. 28; MRPS 4 nr 1054), natomiast „rewizja listów” wymienia zadłużenie wynoszące 3663 grz. (BCz, sygn. 1725 IV Rkps. s. 340).

²⁰ 29 I 1511 r. Stanisław Grzymułtowski kupił od Jana i Jakuba Dobrzelińskich spadkobierców Jadwigi, wdowy po sędzim poznańskim Marcinie z Będlewa, tenutariuszu połowy Mieściska, sumy zapisane na tej części tenuty, tj. 800 fl. (MK 24 k. 398v; MRPS 4 nr 9853 – w obu źródłach omyłkowo Małgorzata wdowa po Marcinie z Będlewa!). Jadwiga przeżyła swego syna Stanisława (zmarłego przed 1507 r.), który przed śmiercią uzyskał 3 V 1504 r. zgodę króla Aleksandra na przekazanie matce sum przypadłych mu na tej połowie Mieściska (MK 20 k. 262v). Grzymułtowski był szwagrem owego Stanisława (syna Jadwigi i sędziego Marcina Będlewskiego; wzmianka o tym w AP w Poznaniu, sygn. Poznań Grodzkie PG 14 k. 55, dawniej s. 107), co prawdopodobnie ułatwiło mu nabycie tych zapisów i wejście w posiadanie części tenuty. 16 VII 1511 r. Grzymułtowski uzyskał konsens królewski na wykupienie sum na Mieścisku z rąk Piotra Nowomiejskiego (Będlewskiego, tenutariusza drugiej połowy Mieściska) oraz Jerzego, Feliksa i Elżbiety Boryśławskich (spadkobierców Małgorzaty, córki sędziego Marcina z pierwszego małżeństwa; MRPS 4 nr 10115). Sugeruje to, iż aktywnie, choć trochę po omacku, szukał sposobów na przejęcie całości dóbr. Wiadomo jednak, że zapisów sum posiadanych przez Piotra Nowomiejskiego nie wykupił (o tym niżej), a rzekomych sum zapisanych Boryśławskim najpewniej także nie, bo wspomniana tu Małgorzata jeszcze w 1480 r. skwitowała swego ojca z należnego jej majątku (PG 58 k. 101v). Gdy po pożarze zamku w Rytwianach (w 1516 r.; MRPS 4 nr 11003) spłonęły dokumenty zastawne wykupione przez Stanisława Grzymułtowskiego, 11 III 1518 r. uzyskał on od króla Zygmunta potwierdzenie posiadanych zapisów sum na tenucie mieściskiej (MK 31 s. 466 n.). To potwierdzenie królewskie dla Stanisława opiewa na kwotę 1105 fl. i 80 grz., co sugeruje dokonanie pewnych malwersacji. Nie jest jednak wykluczone, że Grzymułtowski wykupił w nieznanych okolicznościach zapisy od pozostałych

W niniejszych rozważaniach dotyczących sum zastawnych wzięte zostały zatem pod uwagę przede wszystkim dane z lat 1486–1504, informujące o kwotach zastawnych – głównie dokumenty dotyczące zastawów i odnoszące się do nich (często późniejsze) wpisy do Metryki Koronnej. Nie uwzględniam tu opraw królowych dokonywanych na niektórych wielkopolskich tenutach. Zapisy ich dotyczące nie określają bowiem precyzyjnie, jaka część sum oprawnych przypadła na tenuty wielkopolskie. Poza tym wiadomo, że np. dochody z oprawy Elżbiety Rakuszanek służyły królowi do regulowania wypłat wobec niektórych osób²¹. *De facto* zatem oprawa ta pozostawała przynajmniej częściowo w dyspozycji monarchy. Kolejna uwaga dotyczy bardzo prawdopodobnej możliwości przejęcia przez Władysława Jagiełłę wraz z polską koroną sum zastawnych po królu Ludwiku i Jadwidze²², a może i wcześniejszych. Wobec wszystkich podanych wyżej zastrzeżeń, do których dodać należy też istniejące problemy z zarejestrowaniem w bazie danych wartości niektórych zastawów (o czym niżej), podkreślenia wymaga, że podane dalej kwoty dotyczące całości sum zastawnych na królewskich dobrach ziemskich w Wielkopolsce stanowią jednak pewną wartość szacunkową, wokół której oscyluje realna, choć niemożliwa do określenia suma zadłużenia.

Wprowadzone do bazy danych informacje o zastawach wskazują, że królewska domena ziemska w województwach poznańskim i kaliskim oraz w ziemi wschowskiej do 1504 r. obciążona została kwotami zapisów w wysokości przynajmniej 82 291 florenów węgierskich, 22 195 grzywien monety obiegowej, 100 kóp groszy, 720 grzywien szerokich groszy i 700 złotych²³, co w przybliżeniu wynosi ok. 120 143 floreny (licząc florena po 30 gr, a 1 grzywnę groszy praskich za 2 floreny). Warto przy tym odnotować, że obciążenie całej królewskiej domeny (zatem nie tylko dóbr ziemskich) na podstawie „rewizji listów”, czyli już po akcji oddłużeniowej przeprowadzonej przez króla Zygmunta I, wynosiło według Anny Sucheni-Grabowskiej 675 000 złotych polskich²⁴.

spadkobierców Marcina z Będlewa. Skądinąd wiadomo, że w 1520 r. posiadacz drugiej połowy tych dóbr – Piotr Będlewski, synowiec Marcina, określił całość przypadających mu sum zapisanych na drugiej połowie tenuty na 1560 grz. monety obiegowej (MK 33 s. 799; MRPS 4 nr 12604).

²¹ Por. np. Lib.Quit.Cas., s. 66, 109, 123, 158, gdzie wymienione kwitacje z dochodów starostw pyzdrskiego i konińskiego stanowiących wtedy dobra oprawne królowej Elżbiety.

²² Por. przyp. 28.

²³ BZDK [dostęp: 24.04.2025] (por. przyp. 9).

²⁴ Zabiegi króla Zygmunta I miały wpłynąć na redukcję długu o około 325 000 złotych polskich (A. Sucheni-Grabowska, dz. cyt., s. 9), co oznacza, że dług króla wobec wierzycieli u schyłku panowania Aleksandra wynosił nieomal milion złotych!

Sumy zapisów, jak wspomniano już wyżej, narastały stopniowo, wzrost ten charakteryzuje się jednak pewną dynamiką. Informacje o dokonywanych zastawach mamy z czasów całego właściwie panowania Władysława Jagiełły²⁵, jednak wyraźny wzrost widać w ostatnich latach rządów tego władcy²⁶. Wiazać to można prawdopodobnie z walką o sukcesję i chęcią zjednania przez sędziwego króla potrzebnych stronników²⁷. I tak, jeśli chodzi o zastawy, których bez wątpienia dokonał Władysław Jagiełło (1386–1434), wiemy, że podczas całego swego czterdziestoosmioletniego panowania zapisał na swych wielkopolskich dobrach ziemskich 7049 grzywien monety obiegowej oraz 2320 grzywien groszy praskich²⁸. Do sum tych prawdopodobnie należałoby dopisać przynajmniej 170 grzywien szerokich groszy zastawu na wsi Kotwasice (dla Iwana z Parzynowa), 100 grzywien szerokich groszy oraz 400 grzywien w monecie obiegowej na wsi Dziadowice (dla Dobka Puchały), wreszcie przynajmniej 100 grzywien na Laskowie i Ośnie (dla Grzymały Niniewskiego). Są to kwoty, o których wiadomo z informacji z 1435 r.²⁹, ale zapisane były zapewne jeszcze przez Jagiełłę, a nie przez Władysława III. Pomijając je jednak, okazuje się, że po przeliczeniu na floreny węgierskie (zgodnie z podanym wyżej przelicznikiem) Jagiełło zapisał przez cały okres swego panowania ok. 15 918 florenów węgierskich, co daje średnio rocznie ok. 331 florenów zapisanych na wielkopolskich dobrach monarchy. Wydaje się jednak, że sumy te są znacznie zaniżone w stosunku do realnej wartości zastawów tego władcy. O wielu niewątpliwie dokonanych kontraktach zastawnych po prostu nic nie wiemy poza tym, że miały miejsce.

²⁵ Już W. Kierst wskazał, że początki zastawów dóbr wielkorządów krakowskich datują się od 1386 r., a wiążą z obniżeniem w myśl aktu koszyckiego z 1474 r. poradlnego do 2 gr, z pozbawieniem panującego prawa do stacji z dóbr rycerskich i większości dóbr kościelnych w połączeniu z rosnącym potrzebami finansowymi króla (W. Kierst, *Wielkorządy krakowskie w XIV–XVI stuleciu*, PH 10, 1910, s. 137–162, tu s. 142–144), co przyjmuje A. Sucheni-Grabowska, dz. cyt., s. 29). Sprawa ta nie jest jednak tak oczywista wobec wątpliwości dotyczących realnych wpływów osiąganych przez skarb z poradlnego przed uchwaleniem aktu koszyckiego o czym J.S. Matuszewski, *Przywileje i polityka podatkowa Ludwika Węgierskiego w Polsce*, Łódź 1983, s. 67–68, 185–192; por. A. Marzec, *Pod rządami nieobecnego monarchy. Królestwo Polskie 1370–1382*, Kraków 2017, s. 117–118.

²⁶ Por. P. Guzowski, *Klienci...*, s. 67–86, tu zvl. s. 69–70.

²⁷ O motywowanym tą właśnie troską rozdawnictwie dóbr przez Władysława Jagiełłę pisze też A. Sucheni-Grabowska, dz. cyt., s. 30; por. też A. Gąsiorowski, *Urzędnicy zarządu...*, s. 159.

²⁸ BZDK [dostęp: 24.04.2025] (por. przyp. 9). Suma ta obejmuje również zastaw dokonany w 1385 przez królową Jadwigę na Międzyrzeczu (KDW 3 nr 1840).

²⁹ PG 1 k. 82, 111, 120.

Z czasów panowania Władysława III (1434–1444) znane są niebudzące wątpliwości zastawy tego króla na kwotę 6910 grzywien monety obiegowej i 2000 florenów węgierskich. Do sum tych zapewne doliczyć trzeba zapis ok. 2400 grzywien szerokich groszy na Odolanowie. Znany jest on ze wzmianek z lat 1447–1449, dotyczy jednak niewątpliwie lat wcześniejszych³⁰. W sumie znane zastawy tego króla na tenutach wielkopolskich wynoszą po przeliczeniu ok. 17 856 florenów, zatem niewiele więcej niż zastawy jego ojca, pamiętajmy jednak, że Władysław III panował tylko 10 lat, pożyczając rocznie średnio 1785 i pół florena. *Gros* tych zastawów, na co zwracano już uwagę w literaturze³¹, miało miejsce w latach 1440–1444, czyli w okresie pobytu króla na Węgrzech. Konieczność wynagradzania polskiemu rycerstwu zagranicznej ekspedycji z pewnością wymagała znacznych środków, w tym okazania szczególnej szczerobliwości i łaski, na co są przykłady, stawiające pod znakiem zapytania (przynajmniej w tych wypadkach) tezy o racjonalności zastawiania królewskich dóbr³².

Wydaje się, że największe obciążenie zastawami dóbr monarszych w Wielkopolsce nastąpiło za panowania Kazimierza Jagiellończyka (1447–1492). Podliczenie kwot, za które władca ten zastawiał swe dobra sprawia jednak rozmaite trudności. Przykładem jest zapis z 1456 r. sumy 1660 florenów węgierskich, 268 grzywien i 17 groszy monety obiegowej na Odolanowie dla Bartłomieja Gruszczyńskiego. Królewski dokument wspomina, że część tej sumy została pożyczona przez władcę od Bartłomieja, a inna część (nieokreślona) została przez Bartłomieja przeznaczona na wykupienie poprzednich zastawników tenuty, tj. Piotra Skóry z Gaju i Wincentego Bieganowskiego³³; ten ostatni miał zapisane w 1456 r. przez króla na Odolanowie 400 florenów węgierskich³⁴, nie są znane jednak sumy należne Piotrowi Skórce. Powyższy zapis dla

³⁰ KalZ 17 k. 150; PG 2 s. 44, dawniej k. 227; PG 3 s. 29, dawniej k. 13v – mowa tu o 1/3 sum po Mościcu Przedpełku stanowiących posag jego siostry Barbary – tj. 800 grz. szerokich gr. praskich.

³¹ Por. M. Sepiał, dz. cyt., s. 35–49, zwł. s. 38.

³² Np. zapis z 28 V 1441 r. 100 grz. na wsiach Monasterczany i Chodków dla Jana z Buczacza za płaszcz aksamitny подарowany przez króla Jerzemu Strumille. Dwa dni później 30 V król zapisał Janowi z Buczacza m.in. 100 fl. na in. swych ruskich dobrach za konia (ZDM 8 nr 2310, 2313). O odpłatności za rozmaite wydatki na rzecz króla Władysława III wyceniane nieadekwatnie wysoko w stosunku do ich wartości por. A. Sucheni-Grabowska, dz. cyt., s. 30–31; por. też uwagi R. Michałowskiego na temat roli daru, tenże, *Przyjaźń i dar w społeczeństwie karolińskim w świetle translacji relikwii. Część druga, analiza*, St. Źródł. 29, 1985, s. 46, 58–59.

³³ MK 11 s. 259–260; MRPS 1 nr 319.

³⁴ MK 11 s. 44; MRPS 1 nr 255.

Bartłomieja został więc w pominięty w moich obliczeniach. Podobne problemy nastęrcza informacja o zastawie dóbr Żmin i Modrze. Zapis z poznańskiej księgi grodzkiej z 12 IV 1494 r. informuje, że 24 XII 1491 r. dobra te obciążone były sumą 1200 florenów węgierskich³⁵. Nie wiadomo jednak, który z władców je zastawił. Kłopoty przy rejestrowaniu zapisów pojawiają się też przy innych okazjach. Oto np. 30 VIII 1459 r. król obiecał oddać Michałowi Lasockiemu 133 floreny węgierskie pożyczki, a w wypadku gdyby tego nie uczynił, zapisać tę sumę na stacjach tenuty śremskiej³⁶. Nie ma pewności, co stało się z tym długiem, najpewniej nie został oddany. Trudno jednak uwzględniać go w rozliczeniach, najpewniej doliczono go bowiem do ogólnej sumy długów króla u Michała Lasockiego i jego syna Jana, wynoszącej 375 florenów węgierskich oraz 600 i pół grzywny, którą król potwierdził temuż Janowi 20 II 1476 r., zgodnie z brzmieniem dokumentów z 30 VIII i 17 X 1459 r. oraz 1 VIII 1475 r., a która zapisana została na stacjach tej tenuty³⁷. Do zastawów Kazimierza Jagiellończyka trzeba natomiast zaliczyć kwotę 450 grzywien półgroszy. Taką sumę zapisaną na Tłokini miał Mikołaj Gruszczyński, który następnie zapisał na niej oprawę swej żonie Katarzynie³⁸. O pominięciu zapisu oprawy królowej Elżbiety Rakuszanek z 1461 r. była już mowa wyżej; ogromną kwotą 200 000 florenów węgierskich obciążone zostały m.in. tenuty konińska i pyzdrska³⁹. W sumie znane i niebudzące wątpliwości zastawy tego władcy opiewają na 200 grzywien szerokich groszy, 8243 grzywny monety obiegowej i 17 818 florenów węgierskich, co po przeliczeniu daje ok. 31 406 florenów. Zatem średnio co roku władca ten pożyczal przynajmniej prawie 698 florenów.

Pożyczanie przez Kazimierza Jagiellończyka znacznych sum pod zastaw dóbr ziemskich wynikało z wzrastających kosztów prowadzenia działań wojennych, coraz częściej przy użyciu drogich wojsk zaciężnych⁴⁰. Wydaje się, że zwłaszcza wyczerpująca i kosztowna była wojna

³⁵ PG 7 s. 39.

³⁶ MK 11 s. 424–425; MRPS 1 nr 529.

³⁷ MK 12 k. 228; MRPS 1 nr 1363; AGAD, perg. nr 687.

³⁸ PG 3 s. 174, dawniej k. 87v.

³⁹ *Codex diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lituaniae*, t. 1, wyd. M. Dogiel, Wilno 1758, s. 160–161.

⁴⁰ Por. uwagi K. Borody i P. Guzowskiego dotyczące korelacji zastawów z wojnami toczonymi przez Jagiellonów (K. Boroda, P. Guzowski, *From King's Finance to Public Finance. Different Strategies of Fighting Financial Crisis in the Kingdom of Poland under Jagiellonian Rule (1386–1572)*, w: *Le crisi finanziarie. Gestione, implicazioni sociali e conseguenze nell'età preindustriale*, Firenze 2016, s. 458, 459, 470). P. Guzowski, *Military revolution and state capacity of Jagiellonian states at the turn of the Middle Ages in European context*, „*Studia Slavica et Balcanica Petropolitana*” 2021, nr 2,

trzynastoletnia z Zakonem Krzyżackim (1454–1466)⁴¹. Realizowana przez Kazimierza Jagiellończyka aktywna polityka zagraniczna, w tym wyprawy po koronę czeską dla Władysława Jagiellończyka (1471) i (nieudana) po węgierską dla królewicza Kazimierza (1471), wreszcie interwencja militarna na Śląsku (1474) i nieudana wyprawa królewicza Jana Olbrachta po węgierską koronę (1490–1491), również wymagały sporych sum, co dodatkowo obciążało dobra. Jak zauważył już Kazimierz Tymieniecki, zastawianie dóbr nabrało „cech systemu”, przy czym zdaniem tego uczonego nie wynikało z lekkomyślności panującego, lecz z istniejących warunków, a okoliczności zewnętrzne (wojna) mogły tylko przyspieszyć tempo czynionych zastawów, z powodu permanentnego niedoboru pieniędzy w skarbie⁴² i to niezależnie od faktycznych sum zbieranych z poboru uchwalanego na kolejnych zjazdach. Znamienne też, że kontrakty zastawne z czasów króla Kazimierza Jagiellończyka opiewają niekiedy na kwoty 1000 florenów i większe. Pod koniec panowania tego władcy uwidoczniło się jednak dążenie dworu do odzyskania kontroli nad domeną, czy to przez próby unieważnienia zastawów⁴³, czy to poprzez zmianę ich charakteru. Pojawiały się umowy na dożywocie w zamian za zrzeczenie się zapisów, a także nowe umowy na dzierżenie

s. 19–36, tam też interesujące uwagi na temat wydolności systemu skarbowego Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego w porównaniu do innych państw Europy i skromnych przychodów władców Polski, którzy jak się zdaje, prowadząc wojny musieli jednak płacić zaciężnym stawki nie uwzględniające specyfiki gospodarczej regionu lecz „rynkowe” tzn. podobne do tych, które płacili inni władcy europejscy.

⁴¹ Warto zauważyć, że koszt wojny trzynastoletniej M. Biskup szacował na 2 000 000 fl. węg., z czego 1 200 000 fl. (tj. 750 000 grz.) zapłacić miała Korona, a resztę Stany Pruskie (M. Biskup, *Trzynastoletnia wojna z Zakonem Krzyżackim 1454–1466*, Warszawa 1967, s. 728). Średnie roczne wydatki króla Kazimierza na tę wojnę oscylowały zatem wokół kwoty 60 000 grz., czyli takiej, jakie teoretycznie przynosiła cała domena (łącznie z regalią) w Koronie za panowania Aleksandra (J. Rutkowski, dz. cyt., s. 73; T. Brzeczowski, *Podatki zwyczajne w Polsce XV wieku*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Historia” 18 (128), 1982, s. 48, szacuje dochody króla na 90 000 grz. rocznie). Potrzeba zastawów dóbr królewskich w przypadku nagłej konieczności pokrycia wydatków wydaje się zrozumiała zważywszy, że uchwalane podatki wpływały powoli.

⁴² K. Tymieniecki, *Wpływ ustroju feudalnego w Polsce średniowiecznej*, RDSG 3, 1934, s. 104–108. Ostatnio zaś J. Wroniszewski, *Król jako właściciel ziemski w średniowiecznej Polsce*, w: *Król w Polsce XIV i XV wieku*, red. A. Marzec, M. Wilamowski, Kraków 2006, s. 129–130.

⁴³ O próbach takich podjętych przez podkanclerzych Wojciecha Żychlińskiego w 1459 r. i Grzegorza Lubrańskiego w latach 1481–1496 por. I. Sułkowska-Kurasiowa, *Rewizje nadań królewskich na przełomie XV/XVI wieku*, KH 74, 1967, z. 2, s. 289–297, zwł. s. 291–292; A. Sucheni-Grabowska, dz. cyt., s. 36–38.

tenut do wybrania długu⁴⁴ lub wprost rezygnacje wierzycieli z zapisów na tenutach⁴⁵. Zresztą świadomość obciążenia skarbu zapisami i wynikających stąd problemów nieobca była królowi Kazimierzowi właściwie od początku panowania⁴⁶.

Potrzeba sanacji domeny zaowocowała za panowania Jana Olbrachta (1492–1501) wysiłkami zmierzającymi do jej wykupu. Tak zatem wykupiono od Szamotulskich Międzyrzecz⁴⁷. Starano się także zredukować zadłużenie, jak w wypadku tenut dzierzonych przez Górków – Pobiedzisk i Kościana. Dług zapisany na części tych dóbr mieli oni spłacić z ich dochodów⁴⁸. Zapisywanie kolejnych sum zastawnych do wydzierżenia stawia pod znakiem zapytania możliwość jakichkolwiek precyzyjnych kalkulacji, nie znamy bowiem rachunków przedstawianych przez zastawników podskar bim. Stąd dokładne policzenie zadłużenia dla panowania Jana Olbrachta i Aleksandra (1501–1505) obarczone jest sporą dozą niepewności. I tak, znane, nie budzące wątpliwości zastawy Jana Olbrachta opiewają na kwotę łączną 737 grzywien i 15 545 florenów zapisanych częściowo w złotej monecie i monecie obiegowej, co po przeliczeniu daje ok. 16 724 floreny, a średnio co roku ok. 1858 florenów. W sumie wydaje się niezwykle, że władca ten potrafił w jakikolwiek

⁴⁴ W ten sposób Kazimierz Jagiellończyk nadał w 1463 r. Hinczy z Rogowa Koło i Brdów z wsiami, które po śmierci Hinczy miały wrócić do króla (J.S. Mujta, *Koło w dokumentach*, Konin–Koło 1998, s. 18–22).

⁴⁵ B. Czwojdrak, *Zrzeczenie się sum zastawnych w piętnastowiecznej Polsce – gest filantropii czy wyrachowania?*, RDSG 83 (spec.), 2022, s. 7–22.

⁴⁶ Świadczy o tym choćby to, że już w 1447 r. zdecydowano się na zjeździe w Piotrkowie przeznaczyć uchwalone podatki na wykup niektórych dóbr domeny zastawionych przez Władysława Jagiełłę i Władysława III (*Jus Polonicum codicibus veteribus, manuscriptis et editionibus quibusque collatis*, wyd. J.V. Brandtkie, Warszawa 1831, s. 258; por. J. Luciński, *Rozwój królestwa w Koronie od schyłku XIV do XVII wieku*, Poznań 1970, s. 98–99, gdzie także o przeznaczaniu podatków na wykup niektórych zastawów w latach 1453 i 1465).

⁴⁷ 10 XII 1493 r. król Jan Olbracht potwierdził Andrzejowi Szamotulskiemu odbiór Międzyrzecza i Skwierzyny, które od niego otrzymał (MRPS 2 nr 289). Natomiast 17 VII 1493 r. król Jan Olbracht, pragnąc wykupić tenutę śremską, zobowiązał się zapłacić Janowi Lasockiemu z Lasotek 2376 fl. węg. i 1 wiardunek, a pozostałą sumę tj. 2000 fl. węg. oddać w czterech rocznych ratach (płaconych przez Żydów z Poznania oraz przez Sławca z Niemyglów lub jego następców na starostwie sochaczewskim; MK 15 k. 25v–26v; MRPS 2 nr 216). Wykup ten nie został jednak zrealizowany. Z kolei 11 III 1504 r. król Aleksander pragnąc wykupić od Łukasza Górki Walcz i Drahim zastawione mu za sumę 2210 grz. zapisał mu 500 grz. na in. dobrach, a pozostałe 1710 grz. obiecał spłacić w tymże roku (MK 20 k. 225; MRPS 3 nr 1410).

⁴⁸ MK 15 k. 46v–48; MRPS 2 nr 282, 283. Por. też np. umowę zawartą przez króla Jana Olbrachta z Janem Kościeleckim 4 XI 1494 r. dotyczącą uregulowania wierzytelności Jana, które miał sobie wybierać z dochodów tenuty kolskiej (MK 15 k. 94v–95).

sposób zastawić swe wielkopolskie dobra i tak obciążone już znacznymi długami. Uderzające jest to w zestawieniu z możliwościami jego brata Aleksandra, który jak się zdaje pożyczył pod zastaw wielkopolskiej domeny ziemskiej niewiele, bo raptem 1287 grzywien monety obiegowej, 100 kóp groszy w takiej monecie i 500 florenów⁴⁹. Świadomość ogromnego zadłużenia skarbu musiała być jednak wtedy już powszechna, przynajmniej wśród elity politycznej, o czym świadczy „Traktat o naturze praw i dóbr królewskich” Stanisława Zaborowskiego, powstały najpewniej tuż przed 1504 r., zapewne z inspiracji kanclerza Jana Łaskiego⁵⁰.

IV

Znane dla Wielkopolski zastawy w większości dotyczą antychrezy – tj. nadania dóbr wraz z ich dzierżeniem i prawem do czerpania pożytków aż do momentu, w którym władca spłaci dług dotychczasowemu dzierżycielowi. W wykształconym z biegiem pierwszych lat panowania Władysława Jagiełły kancelaryjnym formularzu tego typu dokumentów zastrzegano dla króla lub jego spadkobierców także prawo do wykupu tenuty oraz stacje i niekiedy podwody. Z czasem, gdy królowie coraz mniej czasu poświęcali na wizytowanie Wielkopolski, w dokumentach pojawiły się niekiedy zastrzeżenia, że stacje mają być świadczone, jeśli król zawita do swych dóbr. Z kolei praktyka zamiany świadczeń stacyjnych na gotówkę wyraża się okazjonalnymi wzmiankami o możliwości ich poboru przez zastawnika. Koresponduje to z praktyką udzielania zastawów na samych tylko świadczeniach stacyjnych ze strony wielkopolskich klasztorów mniszych⁵¹. Dokumenty zastawne zawierają też dość enigmatyczną klauzulę dotyczącą zachowania królewskich praw – *iuribus nostris semper salvis*. Zapewne nieprzypadkowo ma ona dość ogólny charakter, zapewne po to, by w razie konieczności skutecznie interweniować w sprawy zarządu tenutą (lub przenieść zastawnika, jeśli będzie

⁴⁹ Król Aleksander 11 III 1504 r. postanowił wykupić od Łukasza II Górki, kasztelana spicymierskiego zamki Walcz i Drahim, zastawione na sumę 2210 grz.. Zapisał mu wtedy 500 grz. na pewnych swoich dochodach, a pozostałe 1710 grz. obiecał spłacić w tymże roku (do św. Jana Chrzciciela; MK 20 k. 225; MRPS 3 nr 1410).

⁵⁰ S. Zaborowski, *Traktat w czterech częściach o naturze praw i dóbr królewskich oraz o naprawie królestwa i o kierowaniu państwem*, przekł. H. Litwin, J. Staniszewski, oprac. H. Litwin, Kraków 2005.

⁵¹ Na temat stacji por. A. Gašiorowski, *Stacje królewskie w średniowiecznej Polsce*, w: tenże, *Państwo i społeczeństwo późnośredniowiecznej Polski. Pisma wybrane*, red. T. Jurek, A. Kozak, Warszawa–Poznań 2022, s. 434–462, zwł. s. 449–454, 458–461.

taka potrzeba), a w każdym razie w wypadku jakichkolwiek wątpliwości zabezpieczyć uprawnienia władcy. Ostatecznie, choć nie jest to ujmowane w dokumentach zastawnych, król musiał wydać zgodę na obciążenie sum zastawnych zapisami dla osób trzecich (np. z tytułu oprawy), przekazania ich, ustanowienia na nich czynszu. Nie jest też wykluczone, że formułę, o której tu mowa, dodawano, by podkreślić, że tenutariusz podlega tym samym prawom, co reszta posiadaczy ziemi na prawie rycerskim – konieczności płacenia poradlnego i poboru, jeśli taki zostanie uchwalony. Zdają się to potwierdzać niektóre dokumenty króla Władysława Jagiełły, gdzie jest to wprost wyrażone⁵², a idąc dalej tym tropem, że tenutariusz podlega także wyrokom sądów ziemskich i sądów starostów grodowych, nie inaczej niż pozostała szlachta.

Obciążanie królewszczyzn kolejnymi zapisami, dokonywanymi najczęściej do spłaty przez króla (antychreza), związane było z praktyką udzielania przez władcę konsensu na wykup zastawionych dóbr, czemu towarzyszyło często obciążenie ich kolejnymi zapisami na rzecz tego, kto wykupił takie dobra. Zgoda na wykup była przy tym niewątpliwie formą łaski monarszej zapewniającą możliwość dzierżenia królewskiej ziemi, co mogło być bardzo atrakcyjne dla potencjalnie obdarowanych. Uważa się, że najswobodniej z tej praktyki korzystał Władysław Jagiełło. A. Gąsiorowski podkreślał, że w czasach tego władcy widoczne są stosunkowo częste zmiany tenutariuszy dzierżących wielkopolskie dobra⁵³, co wiązało się najpewniej nie tylko z powierzaniem im tenut do wierznych rąk, ale właśnie także ze zgodami na wykup. Realizacja takiej zgody w praktyce mogła nie być łatwa, widać jednak pozycja pierwszego Jagiellona była na tyle silna, a obciążenie dóbr zapisami na tyle nieznaczne, że monarcha ten łatwo korzystał z przysługujących mu uprawnień. Sytuacja ta zmieniła się w okresie panowania jego synów, kiedy to tenuty raz zapisane i oddane w dzierżenie przechodziły następnie na kolejne pokolenia zastawników⁵⁴. Możliwości posługiwania się konsensem na wykup przez Kazimierza Jagiellończyka nadal istniały, ale król ten nie posługiwał się już tym instrumentem sprawowania władzy tak swobodnie jak jego ojciec. Do wykupu sum dochodziło chyba trudniej. Pozbawienie tenutariusza tenuty nie było sprawą prostą, wszak jeszcze za życia Władysława Jagiełły angażowano tu niekiedy starostę

⁵² KDW 5 nr 409; 7 nr 730; 8 nr 942. O zastrzeżeniu królewskich uprawnień w dokumentach zastawnych por. J. Wroniszewski, *Król i pieniądze. Zastawy dóbr królewskich do 1504 roku*, w niniejszym tomie.

⁵³ A. Gąsiorowski, *Starostowie...*, s. 22.

⁵⁴ Tamże.

generalnego Wielkopolski, który miał dopilnować całej sprawy⁵⁵. Same konsensy na wykup nie były też często realizowane. Prawdopodobnie skuteczne okazywały się wtedy, gdy były poparte potęgą klienteli i majątku, trzeba było przecież zebrać narosłą już, często niemалą, sumę zastawną. Nawet w wydawałoby się oczywistych sprawach, dotyczących pozbawiania dóbr królewskich tenentariuszy dokonujących mnogich czynów kryminalnych, pojawiały się wątpliwości. Wystarczy przypomnieć starostę nakielskiego Włodka z Danaborza, ostatecznie ściętego w Kaliszu za swe rozboje 21/22 V 1467 r.⁵⁶ Pozostawił on synom zapisy na Nakle, po latach uznane (niechętnie, jak się zdaje) przez króla, prawdopodobnie pod naciskiem Górków⁵⁷. Włodek dokonywał wprawdzie łupiestw i za to został ukarany, sprawa jego egzekucji była jednak rozpatrywana

⁵⁵ Np. Sędziwój Ostroróg został w 1418 r. (?) siłą wprowadzony w dzierżenie Międzyrzecza przez starostę generalnego Wielkopolski (SHGPozn. cz. 3, s. 156), nie wiadomo jednak, na jakich zasadach dzierżył Międzyrzecz poprzedni tenentariusz Jasiek Szoldra. Wymowne jest też, w kontekście omawianego tu problemu, polecenie wydane przez króla Władysława Jagiełłę w 1419 r. staroście generalnemu Wielkopolski, by, jeśli Piotr Korzbok nie osiągnie tenuty babimojskiej, nakłonił Mościca ze Stęszewa do okazania listów zastawnych na Mosinie, tak aby Korzbok mógł spłacić sumy zastawne i wejść w jej posiadanie, a gdyby Mościc nie chciał okazać dokumentów i przyjąć pieniędzy i tak wprowadził Korzboka w dzierżenie Mosiny (KDW 8 nr 847). Przypuszczać należy, że nawet jeśli nie dochodziło do konfliktu między starym a nowym zastawnikiem, to realizacja konsensu na wykup nie zawsze odbywała się szybko. Np. kasztelan poznański Piotr Świdwa z Szamotuł otrzymał 1 X 1451 r. królewską zgodę na wykup miasta Brójce z rąk Mikołaja z Kolna; w dobra te został jednak wwiązany dopiero rok później 2 X 1452 r. (MK 10 k. 85v; MRPS 1 nr 141; PG 56 k. 46, dawniej k. 24). Stosowane procedury oddaje zapis dotyczący wykupu tenuty powidzkiej w 1420 r., kiedy to na posiedzeniu sądu ziemskiego Erazm Naramowski, jako pełnomocnik tenentariusza w Powidzu Mrocza z Łopuchowa, oddał dokumenty zastawne dotyczące tenuty Dobrogostowi z Kolna ten zaś nowemu tenentariuszowi Piotrowi Korzbokowi, który je wykupił, a wtedy sąd postanowił, że Mroczek ma w ciągu ośmiu dni wydać Piotrowi Powidz z wsiami (PZ 6 k. 57v–58). Z kolei Marcin Zborowski w 1484 r. otrzymał konsens na wykup Odolanowa z rąk Jana Kośmidra Gruszczyńskiego (MRPS 1 nr 1692), do wykupu doszło wszakże dopiero trzy lata później, 17 XII 1487 r. komisarze królewscy (ich wyznaczenie dowodzi problemów) starosta generalny Wielkopolski Mikołaj z Kutna i kasztelan kaliski Andrzej z Szamotuł oznajmili, że Zborowski złożył w Poznaniu kwotę 3791 fl. i 30 gr., a posłańcy Gruszczyńskiego dokumenty dotyczące Odolanowa, dopiero 1 I 1488 r. Zborowski mógł odebrać dokumenty dotyczące tenuty, przy czym w sprawie dokumentów budzących wątpliwości wypowiedzieć się miał dopiero król na sejmie w Piotrkowie; Kośmider otrzymał do 1 I czas na zabranie swego majątku z tenuty (PG 58 k. 176).

⁵⁶ A. Gąsiorowski, *Urzędnicy wielkopolscy. Spisy*, Poznań 1968, s. 95; Urz.Włkp. 1, s. 138.

⁵⁷ O Łukaszu I Górcie jako protektorze Danaborskich por. A. Gąsiorowski, *Urzędnicy zarządu...*, s. 160.

na zjeździe w Piotrkowie w 1468 r. i, jak pisze Długosz, wielu członków rady popierało składającą skargę wdowę po Włodku, księżniczkę raciborską Katarzynę⁵⁸, najpewniej dlatego, że wiadano iż król był jego dłużnikiem. Podobnie rzecz miała się z Andrzejem Szamotulskim. W czasie najazdu na Wielkopolskę wojsk śląskich w 1474 r. zarządzany przez niego i posiadany w zastawie zamek w Międzyrzeczu wpadł w ręce wrogów Królestwa. O utratę zamku obwiniono jednak burgrabiego Sędziwoja Żydowskiego, a Szamotulski nie utracił zastawu. W praktyce okupił się kolejną pożyczką 600 florenów i zobowiązany został do odbicia utraczonej fortecy, na której, po odzyskaniu, miała mu zostać zapisana pożyczona suma⁵⁹. Jan Długosz podkreślił, że król zwrócił zamek Andrzejowi na skutek „namowy doradców”⁶⁰.

Do zmiany tenutariuszy dochodziło w kolejnych pokoleniach, gdy spadkobiercy zastawników tracili znaczenie i wpływy (np. Gruszczyńscy, por. przyp. 55), zwłaszcza gdy tenuta nie była znaczna. W ten sposób np. potomkowie Stefana Roli z Otmianowa utracili wieś Morza. Nie potrafili oni między sobą dojść do porozumienia w sprawie zapisanej na tej drobnej tenucie sumy 300 grzywien, 7 XI 1470 r. zostali zatem pozbawieni jej przez króla, który ją „wykupił”, a następnie zapisał tę samą kwotę możnemu Andrzejowi z Gołuchowa⁶¹. Trudno nie odnieść wrażenia, że realizacja konsensu na wykup zależała od rozmiaru dóbr i szacowanej bardzo ogólnie wartości tenuty, konkretnej wartości zapisanego na niej długu (o niej z pewnością wiedział wierzyciel, ale nie wiadomo, czy także konkurent do wykupu) oraz od osoby dotychczasowego zastawnika. W praktyce ograniczenie realizacji omawianego tu prawa władcy widzieć należy jako zapewne dość luźne związanie królewskich rąk, jeśli nie akceptacją, to przynajmniej wyraźnym sprzeciwem klasy politycznej

⁵⁸ Natomiast kasztelan poznański i starosta generalny Wielkopolski Piotr Świdwa z Szamotuł, który skazał Włodka na śmierć, nie stawiał się na tym zjeździe podobno obawiając się procesu (Długosz, *Annales*, Lib. XII 1462–1480, s. 224–225).

⁵⁹ 6 VII 1474 r. król pozwolił Andrzejowi Szamotulskiemu odstąpić trzymane przez niego w zastawie wsie królewskie Murzynowo i Łagiewniki mieszczaninowi poznańskiemu Jerzemu Bockowi za zapisane na nich sumy (MK 12 k. 184; MRPS 1 nr 1204, tu omyłkowy regest). Prawdopodobnie za uzyskane w ten sposób pieniądze Szamotulski miał poczynić w zamku międzyrzeckim niezbędne inwestycje, które król obiecał rozliczyć przy ewentualnym wykupie tenuty (zapis poniżej; MK 12 k. 184). Do zapisu 600 fl. doszło dopiero 28 XI 1474 r. (por. MK 21 k. 187v–199 – tu też o winie Sędziwoja Żydowskiego; MRPS 1 nr 1228).

⁶⁰ Długosz, *Annales*, Lib. XII 1462–1480, s. 344–345; por. J. Nowacki, *Zapiski historyczne z lat 1410–1530 (z ksiąg Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu)*, St. Źródł. 3, 1957, s. 175, gdzie wzmianka o napadzie ks. legnickiego Fryderyka I i Stefana [Zapolyi].

⁶¹ AGAD, perg. nr 605.

wobec monarszych decyzji. Zapewne niemałą przy tym rolę odgrywała osobowość panującego – upór, jak u Kazimierza Jagiellończyka, czy wyraźnie przejawiane skłonności autorytarne, jak u Jana Olbrachta.

Nie sposób przy tym oprzeć się też wrażeniu, że zgoda na wykup, w formie dokumentu wygotowanego przez kancelarię, mogła mieć także jeszcze inne oblicza. Obok bowiem konieczności wynagrodzenia ważnej na scenie politycznej figury z pełną świadomością, że wykup zostanie zrealizowany domyślać się można, że konsens w innej sprawie (lub dany innej osobie) funkcjonować mógł jako wynagrodzenie niejako „potencjalne”. W tym ostatnim wypadku władca byłby chyba w pełni świadomy, że realizacja wykupu może natrafić na spore problemy ze strony dotychczasowego zastawnika. Byłoby to udzielenie zgody niejako „na odczepne”. Nie jasne jest czy udzielana niekiedy zgoda pełnić mogła rolę środka mającego zdyscyplinować dotychczasowego tenutariusza, zaniedbującego tenutę, a zagrożonego wykupem⁶². To ostatnie przypuszczenie wydaje się jednak o tyle mało prawdopodobne, że są przesłanki wskazujące na to, iż zastawnicy, jeśli uciskali poddanych albo o nich nie dbali, nie byli pozbawiani królewszczyn. Wymowny jest doskonale opisany w źródłach przykład Górskich z Góry koło Bnina, tenutariuszy we Wschowie. Król Zygmunt nie zdecydował się na wykup swych długów u nich, doraźnie załatwiając sprawy ich sporów z mieszczanami wschowskimi⁶³.

V

Samo grono osób uzyskujących zapisy na królewskich dobrach w Wielkopolsce opisane już zostało przez Antoniego Gąsiorowskiego, którego ustalenia w tej mierze są aktualne⁶⁴. Większość z tenutariuszy pochodziła z Wielkopolski. Wyjątkiem od tej reguły było bogate starostwo kolskie, którego znaną dla XV w. obsadę stanowili ludzie spoza tej dzielnicy. Sporo obcych widać też jako piastunów innych bogatych tenut – Konina, Pyzdr i Gniezna. Obcy, także narodowościowo, byli też niektórzy dzierżyciele Rogoźna i przygranicznego Wąlcza, są to jednak przypadki rzadkie.

⁶² Strach tenutariuszy przed wykupem dobrze oddaje uwaga Jana Długosza, który pisząc o kandydaturze księcia mazowieckiego Bolesława IV na tron polski po śmierci Władysława III stwierdził w odniesieniu do obaw panów o dzierżone przez nich dobra królewskie, że bardzo bali się oni tego, że książę ten będzie usiłował je odzyskać (Długosz, *Annales*, Lib. XII 1445–1461, s. 35).

⁶³ Liczne przykłady zawiera SHGPozn. cz. 6, s. 29–32.

⁶⁴ A. Gąsiorowski, *Starostowie...*, s. 30 n.

Biorąc pod uwagę całość zbiorowości z lat 1386–1504, można ją podzielić mniej więcej na cztery grupy. Do pierwszej zaliczyć można osoby książęcego pochodzenia. Było ich niewiele – księżna mazowiecka Anna, Zygmunt Jagiellończyk, późniejszy król. Pomijam królowe Zofię Holzsząską i Elżbietę Rakuszanę, które miały opisane oprawy na wielkopolskich starostwach. Nie liczę tu także książąt pomorskich, którym nadano w czasowe dzierżenie Nakło (1390–1393)⁶⁵. Do drugiej grupy należeli wielcy panowie i ich potomkowie. Jak zauważył jednak A. Gąsiorowski, grono panów początkowo było reprezentowane dość skromnie. Trzecią grupę tworzyła szlachta, często niezbyt zamożna, przy czym w obu tych grupach – panów i szlachty – uwzględnić należy duchownych wyższego szczebla, wywodzących się wszak z nobilów. Szlachta otrzymywała zapisy na dobrach królewskich stanowiących rzadko rozleglejsze kompleksy i duże tenuty (tych jednak nie było w Wielkopolsce wiele)⁶⁶. Niekiedy były to po prostu pojedyncze wsie, które, jak bywało, odpadały niekiedy od domeny, bo z czasem nikt już nie pamiętał, że stanowiły niegdyś własność króla⁶⁷. Do ostatniej grupy zaliczyłbym osoby nieszlacheckiego pochodzenia, dysponujące jednak wystarczającym majątkiem, by udzielić królowi kredytu lub wykupić zastaw, mianowicie mieszczan kaliskich⁶⁸, poznańskiego patrycjusza Jerzego Boka (wykupił sumy zastawne na Murzynowie, por. przyp. 59), wreszcie – już poza omawianym tu okresem – interesującą i wartą przywołania postać Stefana Fiszela, ochrzczonego żydowskiego finansisty, nobilitowanego przez króla⁶⁹.

Początkowo sporej rotacji tenutariuszy towarzyszył ich, wydaje się, niewysoki status majątkowy. W czasach Władysława Jagiełły byli to – jak pisze A. Gąsiorowski – ludzie mało znani, choć najpewniej związani z dworem. W miarę upływu kolejnych dziesięcioleci i narastania wartości sum zastawnych następowało spowolnienie tej rotacji, o czym była już mowa, towarzyszyło temu dziedziczenie zapisów sum dłużnych w kolejnych pokoleniach, a później także wykupywanie zapisów przez możliwe i wpływowe rodziny. Wzrost sum zastawnych zmniejszał bowiem

⁶⁵ O nadaniu Nakła książętom pomorskim por. KDW 3 nr 1905, 1934.

⁶⁶ Np. Ambroży Pampowski tenutariusz w Środzie 1484–1509, Pyzdrach 1485–1491, Koninie 1485–1496, Kole 1487–1488 i Gnieźnie 1489–1501 (PyZ 16 k. 20; Lib.Quit.Cas., s. 39, 167; MRPS 1 nr 1660, 2035; 2 nr 627, 1529; 4 nr 537, Suppl. nr 1134). Niezbyt rozległe choć bogate tenuty Kościan i Pobiedziska dzierżyli też Górkowie.

⁶⁷ Jak wspomniane wyżej już wsie Dziadowice i Kotwasice.

⁶⁸ Wykupili oni w 1493 r. sumy zastawne na wsi Rajsków koło Kalisza (MK 15 k. 24; MRPS 2 nr 210).

⁶⁹ Por. przyp. 19.

niewątpliwie grono osób zdolnych do ich wykupienia. Natomiast dopiero z upływem kolejnych dekad, już w XVI w., doszło do koncentracji w ręku grupy panów licznych tenut.

VI

Dostrzeżony przez A. Gąsiorowskiego związek tenutariuszy z ich wielkopolskim pochodzeniem stanowi dość istotną konstatację w kontekście rozważań nad zastawionymi dobrami królewskimi. Otrzymanie w zastaw dóbr królewskich położonych w dzielnicy, w której dany zastawnik posiadał dobra rodowe było, jak można się domyślać szczególnie korzystne ekonomicznie dla takiej osoby⁷⁰. Kwestia pochodzenia tenutariuszy dotyka jak sądzić należy problemu kosztów zarządu tenutą, a tym samym rentowności królewskich dóbr. Źródeł dotyczących obu tych zagadnień to jest kosztów, ponoszonych przez zarządcę królewskiej domeny oraz jej rentowności jest niewiele. Źródła te są jednak wystarczające, by na sprawę zastawów patrzeć nie tylko jak na zgubny dla państwa proceder trwonienia królewskiego majątku, ale raczej jak na sposób pozyskania w krótkim czasie sporych środków finansowych, na co zwrócił ostatnio uwagę Jan Wroniszewski⁷¹.

Znana z XIV w. ordynacja Kazimierza Wielkiego przewidywała, że tenutariusz, któremu powierzono klucz dóbr do wiernych rąk winien przekazywać królowi wszystkie czynsze i dochody w pieniądzu, ewentualnie dostarczając mu też w naturaliach stacje, a samemu poprzestawać na dochodach z folwarków i młynów, będąc zobowiązanym do należytego utrzymania zamków lub dworów należących do króla⁷². W realizacji tego ostatniego zadania uczestniczyła chyba jednak także okoliczna szlachta, bo dopiero przywilej koszycki (1374) uwolnił ją od tego ciężkiego obowiązku, a król mógł ją pociągnąć do budowy (lub remontów) warowni tylko wtedy, gdy było to konieczne z powodu wojny i gdy zgodzili się baronowie⁷³.

Interesującego przykładu na to, jak znaczną część dochodu pobierał administrator (lub dzierżawca) tenuty, dostarcza tenuta kościańska.

⁷⁰ O zastawie z dzierżeniem (antychretycznym) dającym „nadzwyczajne korzyści” zastawnikowi pisze P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. 2, Lwów 1911, s. 291.

⁷¹ J. Wroniszewski, *Tenuty...*, s. 63.

⁷² *Kazimierza Wielkiego ustawa o starostach, o monecie i o rajcach krakowskich wraz z ustawą o żupach wydana*, wyd. A.Z. Helcel, w: SPPP, t. 1, Kraków 1856, s. 226. Por. A. Sucheni-Grabowska, dz. cyt., s. 25–26.

⁷³ KDW 3 nr 1709.

Obejmowała ona miasto (największe po Poznaniu w Wielkopolsce) oraz część jednej wsi. Warto też dodać, że miasto Kościan miało trzy własne wsie, na których król również czynił zastawy. Ten klucz można bez wątpienia uznać za bogaty jak na lokalne stosunki. Był też on właściwie od początku badanego okresu przedmiotem rozmaitych zastawów, które systematycznie narastały od 1440, by do 1476 r. osiągnąć wartość 1735 florenów węgierskich, 3250 grzywien monety obiegowej i 100 grzywien szerokich półgroszy⁷⁴. W 1493 r. król Jan Olbracht zawarł ugodę z biskupem poznańskim Urielem Górką i jego nieletnim bratankiem Łukaszem II w sprawie redukcji zadłużenia, jakim obciążone były dzierżone przez Górków tenuty kościańska i pobiedziska. Wartość zapisów na samej tylko tenucie kościańskiej ustalona została na 4700 florenów węgierskich, a Górkowie mieli ją wybrać z jej dochodów⁷⁵. Suma ta spłacona została w większej części do 2 IV 1499 r., kiedy to tenuta oddana została w zarząd wojewodzie krakowskiemu Spytkowi z Jarosławia, który miał sobie także wybrać z jej dochodów 737 grzywien monety i liczby polskiej. Była to zapewne reszta długu spłaconego przez niego Górkom i zapisanego mu teraz na Kościanie. Górkowie wybrali zatem ok. 3520 florenów⁷⁶, ale chyba nie tylko z przychodów samego starostwa kościańskiego (może z cel, stacji?), bo gdyby tak było, to w ciągu 5 pełnych lat (między XII 1493 a IV 1499) tenuta musiałaby przynieść roczny przychód w wysokości ok. 704 florenów (zatem dość znaczny), co wydaje się mało prawdopodobne. W każdym razie nowy tenutariusz Spytek z Jarosławia, miał też potrącać sobie z przychodów starostwa rocznie 40 grzywien na opłacenie czeladzi i utrzymanie zamku⁷⁷ (zatem bez kosztów swego wynagrodzenia). Jednocześnie z dokumentu króla Aleksandra z 22 II 1504 r., kiedy to władca nadał w dożywocie Spytkowi tenutę kościańską, wynika że z wszystkich przychodów ze starostwa Spytek miał się rozliczać z królem, który przyznał mu pensję roczną w wysokości 60 grzywien⁷⁸. Zatem minimalne obciążenie skarbu

⁷⁴ KDW 10 nr 1525, 1560, 1586, 1649, 1676; AGAD, perg. nr 506, 698, 701, 712, 713, 740, 894; MK 13 k. 11v; MRPS 1 nr 1514.

⁷⁵ MK 15 k. 46v–48; MRPS 2 nr 282, 283.

⁷⁶ Dla uproszczenia przyjmuję tu, że 1 floren wynosił ok. 30 gr., czyli 737 grz. stanowiło mniej więcej równowartość 1179,2 fl., które po potrąceniu z sumy 4700 fl. dają 3520,8 fl.

⁷⁷ MK 16 s. 271; MRPS 2 nr 1353 – dokument z 2 IV 1499 r. nie wspomina na co miały być przeznaczone te pieniądze, mówi o tym jednak bardzo wyraźnie kolejny dokument króla dla Spytki z 9 VIII 1503 r. (MK 19 k. 110v; MRPS 3 nr 856, gdzie identyczna suma 40 grz.).

⁷⁸ MK 20 k. 195–195v; MRPS 3 nr 1274.

kosztami administracji w wypadku Kościana wynosiło 60 grzywien plus ok. 40 grzywien wydatków na czeladź i utrzymanie zamku, łącznie ok. 100 grzywien rocznie. Dodatkowo 28 II 1504 r. wystawiono jeszcze jeden dokument w tej sprawie. Król Aleksander potwierdził, że za lata 1499–1501 dokonał rozliczenia dochodów tenuty kościańskiej z kasztelanem krakowskim Spytkiem z Jarosławia, który w 1502 r. wziął 95 grzywien i 22 grosze dochodu rocznego, nie wybierając całości swego długu; wspomniano też przy okazji, że w 1503 r. król polecił oddać tenutę w zarząd dworzaninowi królewskiemu Dawidowi Dłuskiemu, który ma się rozliczyć ze Spytkiem⁷⁹. Przypuszczam, że wymieniona wyżej suma 95 grzywien była tą kwotą, którą teoretycznie miał otrzymywać skarbu po potrąceniu wszystkich kosztów związanych z wynagrodzeniem administratora i utrzymaniem zamku, a którą pobierał z tytułu zapisu długu Spytek. W wypadku dóbr kościańskich do skarbu wpływała zatem ok. 1502–1504 r. tylko połowa przychodów tej tenuty, wynoszących wtedy prawdopodobnie 200 grzywien (wliczam tu pensję administratora, koszty utrzymania zamku i czeladzi oraz dochód króla). Sytuacja ta mogła się jednak zmieniać. Potwierdzają to dane z 1509 r. kiedy to koniuszy nadworny Mikołaj Ocieski otrzymał od króla Zygmunta w zarząd Kościan w zamian za 100 grzywien dla skarbu i drugie 100 grzywien, które miał wypłacać z tytułu pensji Spytkowi z Jarosławia⁸⁰. Do tego należy jednak doliczyć bliżej nieznana (w tym czasie) sumę wynagrodzenia Mikołaja i kosztów utrzymania zamku i czeladzi, może analogiczną do wyżej już przedstawionej, czyli ok. 100 grzywien; łącznie zatem ok. 1509 r. przychody z tenuty kościańskiej byłyby wyższe i wynosiły 300 grzywien. Być może jednak Ocieski dysponował także dochodami ze stacji.

Nieco późniejszego przykładu dostarczają też Konin i Pyzdry. Wiemy, jakie realne dochody dla skarbu przynosiły te tenuty w początku XVI w. Znane są one z kontraktu zawartego przez króla Zygmunta z wymienionym tu już Mikołajem Ocieskim dotyczącego administracji tymi dobrami. 12 VI 1515 r. Ocieski otrzymał je z wszystkimi przychodami (zatem też ze stacjami?), miał z nich wpłacać co roku 250 grzywien monety i liczby polskiej oraz z własnych środków (tj. pozostałej części przychodu) zadbać o stan domeny, tj. odbudować zabudowania w zamkach (z wyjątkiem wielkiego domu w Koninie, na zamku?) i dworskie we wsiach, a także zadbać o pomnożenie liczby kmieci i mieszkańców podległych mu dóbr⁸¹.

⁷⁹ MK 20 k. 204v; MRPS 3 nr 1310.

⁸⁰ A. Gąsiorowski, *Starostowie...*, s. 47; MRPS 4 nr 9097.

⁸¹ MK 30 k. 26v–27; MRPS 4 nr 2492; A. Gąsiorowski, *Starostowie...*, s. 44. Wcześniej 12 III 1511 r. Mikołaj Ocieski otrzymał konsens na wykupienie dla skarbu i spła-

Przypomnijmy: obie tenuty obejmowały 2 miasta z zamkami, 31 wsi, osobny folwark i 8 młynów. Wobec takich rozmiarów sumy nie wydają się duże, pamiętajmy jednak, że Ocieski zobowiązany był dbać o zamki w Koninie i Pyzdrach, a ten drugi był jedną z większych budowli obronnych w Wielkopolsce⁸². Miał też na utrzymaniu czeladź oraz zapewne rządców odpowiedzialnych za dogłębne liczenie wsi obu kluczy, choć obie grupy wynagradzane były zapewne przynajmniej częściowo w naturaliach.

Wydaje się, że praktyka, w myśl której zarządca miał się zadowolić dochodami z folwarku (lub folwarków), mogła być dość częsta także w rozległych dobrach prywatnych. Znane są np. zasady powierzania przez poznańską kapitułę katedralną wsi prestymonialnych swym prałatom i kanonikom, którzy musieli oddać do skarbcza pieniądze z czynszów, a sami zadowolić się dochodami w naturaliach z folwarków, co miało być dla nich formą wynagrodzenia⁸³ i chyba też zachętą, by przykładali się do obowiązków administracyjnych. Do przykładu tego warto sięgnąć z innych powodów. Zachowane od 1500 r. szczegółowe wizytacje owych wcale sporych, bo liczących 38 wsi, dóbr⁸⁴ pozwalają przyjrzeć się temu, jak zarządzało nimi grono ludzi współtworzących struktury administracyjne Kościoła – organizacji o największym ówczesnie poziomie biurokracji. Zapisy z wizytacji nie pozostawiają złudzeń, że dobrostan majątku ziemskiego wymagał bardzo częstej obecności regensa na miejscu, a w każdym razie stałej obecności jego faktora⁸⁵. Można wskazać główne powody, dla których tak było. Wsie nie zawsze dysponowały niezbędnym arealem łąk potrzebnym dla hodowli bydła, używanego także do orki. Korzystanie z łąk należących do sąsiednich wsi wymagało odpowiedniej odpłaty uiszczanej nieomal wyłącznie jako odrobek. Stwarzało

cenie za tę sumę spadkobierców Dawida Dłuskiego tenutariusza pyzdrskiego, następnie została mu ona zapisana do wydzierżenia na Koninie i Pyzdrach (MRPS 4 nr 1079; MK 25 s. 16–19). 21 XII 1514 Ocieskiemu pokwitowano spłatę długu 1000 fl., które miał wybrać i wybrał z czteroletnich dochodów starostw konińskiego i pyzdrskiego do 2 II 1515 r. (MK 28 k. 141–141v; MRPS 4 nr 2366).

⁸² O zamku w Pyzdrach por. T. Olszacki, *Średniowieczny zamek królewski w Pyzdrach (w dekadę po zakończeniu badań terenowych)*, w: *Wielkie murowanie. Zamki w Polsce za Kazimierza Wielkiego*, red. A. Bocheńska, P. Mrozowski, Warszawa 2019 (Colloquia Castrensia, t. 2), s. 133–151; o zamku w Koninie T. Olszacki, *Itinerarium Kazimierza Wielkiego – perspektywa kastellologiczna*, w: tamże, s. 45–47.

⁸³ Por. P. Dembiński, *Poznańska kapituła katedralna schyłku wieków średnich. Studium prozopograficzne 1428–1500*, Poznań 2012, s. 45, 48.

⁸⁴ Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, sygn. CP 111.

⁸⁵ Kanonicy nie zawsze rezydowali w Poznaniu, byli więc i tacy którzy nie odwiedzali powierzonych im wsi właściwie wcale, co miało nader niekorzystny wpływ na stan tych dóbr.

to okazję do rozmaitych nadużyć i wymuszeń, czego liczne przykłady podaje wspomniana księga wizytacji. Podobnie rzecz miała się z dostępem do drewna – budulcowego (w tym chrustu na budowę płotów i ogrodzeń, tak niezbędnych na wsi) oraz chrustu przeznaczonego na opał. Spory o wycinanie zarośli, dostęp do łąk i pastwisk, czy naruszanie granic i podorywanie kopców granicznych, jawią się jako nieodłączny element życia wiejskiego⁸⁶. Są to jednak na razie wyłącznie problemy dotyczące relacji z sąsiadami – pominiemy chwilowo kłopoty mieszkańców wynikające z surowości czy nieuczciwości administratora. Ten ostatni musiał posiadać autorytet wystarczający, by skutecznie radzić sobie w sądzie ziemskim z miejscową szlachtą, nader często skłonną do brutalnych wymuszeń, niekiedy zawłaszczającej powoli dobra kościelne. Znamienne jest przy tym, że wywodzący się ze stanu szlacheckiego kanonicy pochodzący spoza Wielkopolski, mogli mieć z tym problemy⁸⁷, nie wspominając o tych pochodzących ze stanu plebejskiego. Przypuszczam, że administratorzy dóbr królewskich wyposażeni byli niejako z urzędu w autorytet swego monarszego mocodawcy, co pewnie budziło respekt, ale ich pozawielkopolskie pochodzenie mogło nastroczać pewnych problemów, natomiast „miejscowi” mogli być uwikłani w rozmaite relacje rodzinno-towarzyskie z sąsiadami. Sprawy, z jakimi się musieli uporać, były też identyczne, jak w wypadku panów kanoników administrujących powierzonym im majątkiem kościelnym. Dochodzi do tego jeszcze bardzo istotna z punktu widzenia właściciela sprawa uczciwości rządców, a z tą, jak pokazują wizytacje kapitulne, bywało rozmaicie. Znane są np. przypadki donosów na nielegalny handel drewnem budulcowym⁸⁸, bądź też narzekania na wykorzystywanie kościelnych kmieci do oporzządzania własnych dóbr – jak w wypadku kanonika Marcina z Dąbrowy – do tego interesującego *exemplum* wrócimy jeszcze. Mówi on bowiem wiele o tym, jak tenutariusze dóbr królewskich mogli podchodzić do powierzonego ich opiece mienia i ludzi. Być może też właśnie świadomość kłopotów związanych z zarządem odległą domeną była przyczyną, dla której Uniwersytet Krakowski zdecydował się wydzierżawiać dwie wielkopolskie wsie należące do jego uposażenia za stosunkowo niewielką kwotę⁸⁹. Część dochodów

⁸⁶ Dla przykładu por. SHGPozn. cz. 4, s. 101–103 (regesty z wizytacji wsi Rogalinek), cz. 5, s. 266–268 (regesty z wizytacji wsi Tanibórz), s. 312–316 (regesty z wizytacji wsi Trojanowo).

⁸⁷ Por. przyp. 86, wizytacja wsi Tanibórz, gdzie skargi kmieci na kanonika Macieja Milewskiego.

⁸⁸ Por. przyp. 86, wizytacja Rogalinka.

⁸⁹ Chodzi tu o niewielką wieś Glinno Małe na północ od Poznania i wieś Szewce na południowy wschód od tego miasta. Były to dobra należące pierwotnie do prałatury

po prostu musiał skonsumować administrator, nie tylko po to, by zarobić, ale też by skutecznie bronić powierzonych mu dóbr. Zakładam, że nie inaczej było z dobrami królewskimi. Stąd pozornie nieduża kwota, którą Mikołaj Ocieski miał wpłacać z rozległych kluczy dóbr konińskich i pyzdrowskich⁹⁰, mieszcząca się prawdopodobnie (jak w wypadku tenuty kościańskiej) między $\frac{1}{2}$ a $\frac{2}{3}$ całości przychodów tenuty.

Alternatywą dla zarządu przy pomocy administratorów i dzierżawców było zastawienie majątku. Było ono łatwym i szybkim środkiem opłacenia ludzi, usług i rzeczy bez wyciągania grosza ze szkatuły. Analiza przeprowadzona przez J. Wroniszewskiego⁹¹ pokazuje, że zastaw mógł w szybkim tempie dać dochody, na które skarb czekałby bardzo wiele lat. Wybrane przykłady z Wielkopolski wskazują, że i tu mogło być podobnie. Najbardziej jaskrawy dotyczy wsi Russów pod Kaliszem. Dobra te w latach 1425–1444 zostały zastawione średnioszlacheckiej rodzinie Piwońskich z podkaliskich Piwoniec za łączną kwotę sięgającą 660 grzywien, do tego doszły jeszcze dalsze zapisy na kwotę 317 grzywien, wykupione zdaje się później przez Piwońskich, czyli łącznie 977 grzywien⁹². Nie sposób ocenić wielkość tej wsi w XV w. Z danych z 1507 r. wiadomo, że płacono z niej pobór od 5 łanów kmiecych oraz 4 $\frac{1}{2}$ sołeckiego, a także karczmy (zapewne dysponującej półłankiem)⁹³. Prawdopodobnie zatem wieś ta nie była zbyt duża. Przy nominalnej, urzędowej cenie łanu osiadłego, na którą sąd ziemski dawał wwiązanie z tytułu długów, a wynoszącej w Wielkopolsce ok. 10 grzywien⁹⁴, wartość zastawu na Russowie zapewne przewyższała wartość samej wsi, nawet jeśli cena handlowa łanu osiadłego wynosiła więcej – 30 grzywien, jak przyjmuje

kanclerskiej w kolegiacie NMP *in Summo* w Poznaniu, którą król Władysław Jagiełło, jako jej kolator, przeznaczył na uposażenie Uniwersytetu Krakowskiego. W 1473 r. wydzierżawione były szlachetnemu Janowi Lubickiemu, mieszczaninowi poznańskiemu wraz z wszelkimi innymi dochodami prałatury kanclerskiej (tj. dziesięcinami z podpoznańskich wsi Żegrze i Rataje) za 9 grz. rocznie, co nie wydaje się wysoką kwotą. W 1537 r. Uniwersytet Krakowski pozbył się obu swych wsi (SHGPozn. cz. 1, s. 480, cz. 4, s. 843).

⁹⁰ Na niezbyt dużą dochodowość ziemskich dóbr monarszych zwracała już uwagę A. Sucheni-Grabowska, dz. cyt., s. 14.

⁹¹ Por. przyp. 71.

⁹² KDP 1 nr 171; KDW 5 nr 409; 10 nr 1522, 1533, 1594, 1597, 1611, 1626, 1677.

⁹³ AGAD, ASK, oddz. I, sygn. 12, k. 16.

⁹⁴ Por. np. w 1462 sąd przy wwiązaniu Bernarda z Wysoczki w dobra jego dłużników w Roszczkach, Witkowicach i Gorgoszewie wyznaczył cenę 1 łanu osiadłego (lub 2 łanów opustoszałych) na 10 grz. (PZ 17 k. 274v). W 1476 Stanisław i Dobrogost Ostrogowie otrzymali z tytułu długu 500 fl. wwiązanie w dobra Andrzeja i Aleksandra Skórow z Gaju, sąd policzył wtedy 1 łan osiadły za 15 fl. (zatem jeszcze mniej; SHGPozn. cz. 5 s. 549).

dla Łęczyckiego Tadeusz Nowak⁹⁵. Uznać też trzeba, że kwota zastawu najpewniej przekraczała znacznie możliwe do uzyskania dochody z tej wsi z 19 lat między 1425 a 1444 r. (jeśli dla uproszczenia przyjmiemy 1 grzywnę płaconą z łanu rocznie). Nigdy nie poznamy szczegółowych okoliczności zastawienia Piwońskim Russowa i dopisywania kolejnych sum. Przede wszystkim, co zadecydowało o wyborze takich, a nie innych dóbr? Czy inicjatywa leżała po stronie władcy (kancelarii), czy może raczej Piwońskich? Może było bowiem tak, że król, regulując swe zobowiązania, „łaskawie” dopisywał kolejne kwoty do już raz zastawionych majątności i to w taki sposób, że były one dla zastawnika chyba mało opłacalne? Może też te liczne zapisy sum były efektem królewskiej hojności (a raczej rozrzutności)? Może jednak wieś Russów miała szczególną wartość dla Piwońskich i sami prosili o to, by dopisywać na niej kolejne sumy, tak by zastaw był trudny do wykupienia. Skłaniałbym się raczej ku temu, by akurat w opisanym tu przypadku widzieć wspólne działanie obu stron, w ten sposób, że królowi zależało na okazaniu swej łaski i hojności, Piwońskim zaś zależało na konkretnej miejscowości. Pewnym wyjaśnieniem osobliwej wartości zastawów na Russowie są przy tym prawdopodobnie nie tyle osiadłe łany kmiecie, co karczma położona we wsi, znajdującej się przy publicznej drodze z Kalisza do Stawiszyna, a dalej do Konina i Torunia – zatem na ważnym szlaku handlowym⁹⁶. Mogła być dobrze prosperującym przedsiębiorstwem nastawionym na obsługę kupieckich karawan.

Kolejne przykłady zastawów za wysokie sumy dotyczą innych podkalskich wsi, mianowicie Tykadłowa (niedaleko wspomnianego już Russowa), Szczytnik, przy drodze publicznej z Kalisza do Sieradza, oraz Korzekwina (między Iwanowicami a Szczytnikami). 20 VI 1467 r. Kazimierz Jagiellończyk dał zgodę podkomorzemu sieradzkiemu Bartłomiejowi Gruszczyńskiemu z Iwanowic na wykupienie wszystkich trzech wsi z rąk Katarzyny, wdowy po Szymonie ze Sławska, która miała zapisane na Tykadłowie 500 grzywien, a na Szczytnikach i Korzekwinie razem także 500 grzywien⁹⁷. Pięć lat później król sprzedał z zastrzeżeniem prawa wykupu (na wyderka) Bartłomiejowi dwie ostatnie wsie za 1000 florenów węgierskich⁹⁸. Trudno powiedzieć cokolwiek o wielkości

⁹⁵ T. Nowak, *Własność ziemska w ziemi łęczyckiej w czasach Władysława Jagiełły*, Łódź 2008, s. 562, wskazuje, że cena łanu osiadłego w Łęczyckiem wynosiła ok. 30 grz., a łanu opustoszałego ok. 20 grzywien; podaje też, że wsi o wartości bliskiej lub przekraczającej 1000 grz. było naprawdę niewiele (tamże, s. 559–561).

⁹⁶ Odrodzetej, T. Związek, *Drogi*, w: AHPt. 4, *Wielkopolska...*, cz. 2, Warszawa 2017, s. 290.

⁹⁷ MK 17 k. 118–119; MRPS 2, Suppl. nr 80.

⁹⁸ MK 17 k. 119–119v.

Korzekwina, wieś ta nie jest bowiem odnotowywana w rejestrach poborowych z XVI w. Szczytniki były natomiast dużą wsią z 17 łanami kmiecymi oraz 3 i pół łanu sołeckiego, a także (podobnie jak w Russowie) karczmą położoną w pobliżu ważnego szlaku handlowego⁹⁹. Szczegółne zainteresowanie Gruszczyńskiego związane było z Korzekwinem i Szczytnikami, a nie Tykadłowem i wynikało, jak można przypuszczać, z chęci zaokrąglenia dziedzicznych dóbr w Iwanowicach. Stąd niebagatelna kwota, jaką poświęcił na ich pozyskanie.

Przedstawione wyżej sumy zastawu wsi koło Kalisza wydają się rażąco zawyżone jeśli weźmiemy pod uwagę np. tenutę babimojską (2 miasta i 7 wsi). Jest to także interesujący przykład wykupienia zastawionych już dóbr królewskich, by tworzyły z dobrami rodzowymi Zbąszyń jeden kompleks. Oba miasta dzieli raptem 6 km. Po konfiskacie w pierwszej połowie XIV w. (ok. 1334–1335? r.) przez króla stanowiły być może jeden klucz¹⁰⁰. Jego część – miasta Kębłowo i Zbąszyń wraz z trzema wsiami – została następnie w latach 1393–1400 nadana Nałęczom z Nowego Dworu zasłużonym dla Władysława Jagiełły, prawdopodobnie za stare długi u króla Ludwika i królowych Elżbiety i Jadwigi¹⁰¹. Począwszy od lat dwudziestych XV w. znane są sumy zapisów na Babimoście dla kolejnych zastawników: Mrocza z Łopuchowa (do 1426), Piotra Korzboka z Trzebawia (1426–1433), Dobrogosta z Kolna (1438–1440), Piotra Świdwy z Szamotuł (1451, dzierżył część tenuty), wreszcie Mikołaja Tomickiego (1456–1459). Zapisy te, obejmujące także znajdującą się poza kluczem babimojskim wieś Łagiewniki (w powiecie poznańskim), urosły przynajmniej do kwoty 600 grzywien szerokich groszy praskich i 1090 grzywien monety obiegowej¹⁰². Dnia 5 IX 1459 r. pochodzący z rodu Nałęczów Nowodworskich Stanisław Zbąski, właściciel sąsiednich dóbr Zbąszyń, otrzymał zgodę króla Kazimierza na wykup tenuty babimojskiej z rąk Mikołaja Tomickiego, z zastrzeżeniem, że konsens nie obejmuje

⁹⁹ Oddz. ASK I, sygn. 12, k. 11; o drodze publicznej z Kalisza przez Sieradz do Krakowa por. T. Związek, *Drogi*, s. 290.

¹⁰⁰ MPH 3, Warszawa 1961 [przedruk fotooffsetowy wydania z 1878], s. 79 [Rocznik Świętokrzyski]. Por. K. Potkański, *Studia nad XIV wiekiem*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie” 4, 1899, nr 3, s. 6–7.

¹⁰¹ Por. przyp. 11. O szczególnych zasługach dla Jagiełły Dobrogosta z Nowego Dworu, który miał wyrobione kontakty na dworze litewskim jeszcze przed przyjęciem przez Jagiełłę chrztu por. T. Jurek, *Nieznany list Dobrogosta Nowodworskiego z 1376 roku. Z antecedenencji unii polsko-litewskiej*, w: *Miedzy tekstem a znakiem. Prace ofiarowane Profesor Barbarze Trelińskiej w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Jaworska, S. Górzyński, Warszawa 2013, s. 9–19, zwł. s. 18–19.

¹⁰² KDW 5 nr 439, 468, 529; 9 nr 1306; 10 nr 1464, 1489; MRPS 1 nr 141; MK 10 k. 85v; AGAD, perg. nr 440, 459, 477.

wójtostwa w Babimoście, które Tomicki wykupił za 200 grzywien szerokich groszy¹⁰³. Wprawdzie wspomniana suma, którą musiał wyłożyć jednorazowo Zbąski, by objąć dobra, wydaje się znaczna, jednak wrażenie to znika, gdy porówna się rozległość tej tenuty z zastawami Piwońskich czy Gruszczyńskiego¹⁰⁴. Król dopisywał zresztą Zbąskim kolejne kwoty do tego zastawu w latach 1461–1462, łącznie na 300 grzywien monety obiegowej¹⁰⁵. Zbąscy utrzymali się w posiadaniu Babimostu do połowy XVI w. Nie sposób określić dochodowości tenuty babimojskiej. Jej szacowany areal 96 i pół łanów kmiecych (por. przyp. 104) pozwala na określenie pewnych wartości, w zależności od tego, ile płacili kmiecie z łanu, co dla Wielkopolski mieści się w granicach od pół do całej grzywny (większe wartości są rzadkie). Czynsz przez nich płacony wynosiłby zatem od 48 $\frac{1}{4}$ grzywny do ok. 96 grzywien monety obiegowej. Nie są znane dochody z obu miast, były one zapewne niewielkie, bo oba miasta były małe. Wydaje się też, że dochód skarbu po odliczeniu kosztów związanych z samym zarządem tej odległej tenuty i utrzymaniem jej budynków nie był znaczny, mimo jej względnej rozległości. Natomiast realne średnio roczne wpływy do skarbu w ciągu 33 lat (od 1426 do 1459) wynosiły 33 grzywny w monecie obiegowej i 18 grzywien w groszach praskich (razem ok. 55 i $\frac{1}{2}$ grzywny w monecie obiegowej), co także wydaje się niewielką sumą, oddającą chyba jednak faktyczną wartość dochodu z tenuty babimojskiej. Oddanie jej w zastaw było zatem do pewnego momentu praktycznym rozwiązaniem, pomijając przerzucenie na tenutariusza całkowitych kosztów administracji i kosztów niezbędnych napraw budynków (dworu, ewentualnie fortalicji lub zamku), nie wiązało się z ponoszeniem

¹⁰³ AGAD, perg. nr 498.

¹⁰⁴ Zachowały się dane dotyczące areалу większości wsi tenuty babimojskiej pochodzące z *Liber beneficiorum dioecesis Posnaniensis* z 1510 r. I tak do miasta Babimost należało 14 łanów osiadłych (kmiecych) i 14 katów ról; następnie 4 łany i 4 dodatki wraz z 1 łanem folwarcznym tworzyły folwark (*Księga uposażenia diecezji poznańskiej z roku 1510*, wyd. J. Nowacki, Poznań 1950 (dalej: LBP), s. 166). Najwcześniejszy znany rejestr poborowy z 1566 r. dotyczący miasta Brójce wspomina o 8 i pół łanu należącego do tego miasta (AGAD, ASK, oddz. I, sygn. 4, k. 240). Nie mamy danych dotyczących wsi Rostocze Stare. Pozostałe wsie miały następujący areal w 1510 r.: Grójec Mały 4 łany osiadłe, 1 łan opustoszały i 1 łan sołecki; Grójec Wielki 4 łany osiadłe; Nowa Wieś Zbąska 13 łanów osiadłych i 2 łany opustoszałe; Podmokle Małe 14 łanów osiadłych, 2 łany sołeckie, młyn i 2 zagrodników; Podmokle Wielkie 18 łanów (osiadłych?), 2 łany sołeckie, 1 łan wolny, karczma; Chociszewo 21 łanów (osiadłych?), 4 łany sołeckie, karczma (LBP s. 166, 175), łącznie 96 i pół łanu osiadłego pomijając łany sołeckie i opustoszałe.

¹⁰⁵ AGAD, perg. nr 482; BCz, TN 19 nr 179. Tzw. „rewizja listów” określa łączne zadłużenie dóbr babimojskich „starymi sumami” na kwotę 3184 fl. (BCz, sygn. 1725 IV Rkps s. 321).

ryzyka związanego z chwilowym nieurodzajem, klęskami elementarnymi (pożar, powódź, zaraza) i wynikającymi stąd problemami dotyczącymi okresowej niemożności wyegzekwowania należności.

Natomiast dla Zbąskich szczególne walory Babimostu wynikały z bliskości siedziby rodowej i możliwości stałego doglądania dzierzonych dóbr, tym samym zaoszczędzeniu na administratorach i możliwości uważnego patrzenia faktorom na ręce. Do tego dochodziła wreszcie możliwość właściwie niekontrolowanego wykorzystywania królewskich kmieci w pracach we własnych dobrach rodowych. Ponowne odwołanie do wspomnianej księgi wizytacji wsi prestymonialnych poznańskiej kapituły wskazuje, że mogło to być chyba bardzo atrakcyjne dla tenutariusza. Świadczą o tym np. narzekania kmieci z podpoznańskiej wsi Pabianowo na regensa kanonika Marcina Słapa z Dąbrowy współwłaściciela pobliskich Pałędzia, Dąbrowy i Skórzewa, który wykorzystał podległych mu poddanych kapituły¹⁰⁶. Podobne, jak w wypadku Zbąskich, łączenie tenuty z własnymi prywatnymi dobrami dotyczyło także innych wielkopolskich panów czego liczne przykłady podaje A. Gąsiorowski¹⁰⁷.

VII

Pojawia się pytanie, skąd tenutariusze mieli pieniądze na to, by udzielać królowi pożyczek pod zastaw jego dóbr ziemskich? Przy istniejących wątpliwościach dotyczących tego na ile zapis jest formą łaski, a na ile oddaje faktyczną pożyczkę udzieloną królowi rozpatrywanie przykładów zapisów o niewielkiej (kilkadziesiąt grzywien) lub średniej wartości (100 do 200 grzywien) nie wniesie wiele, mimo, że ich dokonanie realnie obciążało skarb. Wydaje się, że o faktycznym obciążeniu samą tylko pożyczką można mówić przy zapisach na setki grzywien lub przekraczających 1000 grzywien, hojność monarsza na tak wielkie kwoty budzi bowiem pewne wątpliwości. Ilustracją braku pewności co do faktycznie pożyczonej królowi kwoty jest przytaczany już przykład Piwońskich, należących do średniej szlachty herbu Lis¹⁰⁸. W posiadanie części Piwoniec wszedł w 1435 r. Świętosław z Cieni (w powiecie kaliskim), który kupił ją za 800 grzywien szerokich groszy od Iwana z Karmina, a następnie zapisał swej żonie Annie 200 grzywien szerokich groszy oprawy na nabytych dobrach¹⁰⁹. Łączna suma 660 grzywien wydana w ciągu kilku lat przez jego żonę

¹⁰⁶ Por. Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, sygn. CP 111 k. 16.

¹⁰⁷ A. Gąsiorowski, *Starostowie...*, s. 35–36.

¹⁰⁸ O herbie por. P. Dembiński, *Szkudelski Mikołaj*, w: PSB t. 48, s. 329–331.

¹⁰⁹ PG 1 k. 89.

i synów na zastawy na Russowie wydaje się na tyle znaczna, że uzyskanie przez Piwońskich kredytu (od mieszczan, szlachty czy Żydów) na to przedsięwzięcie stawiałoby pod znakiem zapytania jego opłacalność. Zdaje się, że odpowiedzi szukać należy w hojności (by nie powiedzieć rozrzutności) króla Władysława III, któremu Piwońscy służyli na Węgrzech. Zapewne zorganizowali królowi konie i ludzi tak potrzebnych w toczonych przez niego wojnach, a też pomogli wspierając gotówką tych, którzy również służyli temu królowi¹¹⁰, w sumie prawdopodobnie inwestując mniej niż wynosiły sumy zapisane przez tego władcę, a i tak zapewne bardzo ryzykując znaczną częścią swego majątku¹¹¹.

Najpewniej inaczej ma się sytuacja w wypadku bogatej rodziny Łodziów Górskich z Góry koło Bnina. Wejście przez nich w posiadanie starostwa wschowskiego wiązało się z korzystnym mariażem kasztelana łędzkiego Wojciecha. Poślubił on Jadwigę córkę Jana Kotwicza z Gołanic, starosty wschowskiego (1443–1447)¹¹². Sam uzyskał też bliżej nieznane zapisy na tej tenucie, która jak wynika z dokumentu króla Zygmunta, do zgonu Wojciecha (1494) w sumie obciążona była zapisami na kwotę 3100 grzywien i 500 florenów¹¹³. Nie wiadomo, ile z tych pieniędzy kasztelan łędzki pożyczył królowi, a ile przejął wraz z ręką swej żony. Z pewnością jednak wyniósł z domu majątek wystarczający, by zrównoważyć przynajmniej część tej sumy (nawet po podziale między rodzeństwo). Wiadomo o tym z zapisu z ok. 1440 r., kiedy to ojciec naszego kasztelana Wojciech z Góry (późniejszy stolnik poznański) składał zeznanie w poznańskim konsystorzu i określił, że w dobrach ma do 7000 grzywien¹¹⁴.

¹¹⁰ Jana Gruszczyńskiego z Iwanowic (por. KDW 10 nr 1533).

¹¹¹ Badający kredyt żydowski w późnośredniowiecznym Kaliszu T. Jurek zwraca uwagę, że „począwszy od czwartego dziesięciolecia XV w. przejmowanie przez Żydów dóbr szlacheckich [z tytułu długów] przybrało na sile” (T. Jurek, *Żydzi w późnośredniowiecznym Kaliszu*, „Rocznik Kaliski” 24, 1992/1993, s. 43). Nie sposób jednak jednoznacznie wykazać, że trudności w spłacaniu lichwy wynikały wprost z zadłużania się na potrzeby wypraw wojennych Władysława III, a nie innych przyczyn np. nieurodzaju, kryzysu ekonomicznego?

¹¹² O koligacjach Wojciecha Górskiego por. W. Brzeziński, *Krąg rodzinny kasztelana łędzkiego Wojciecha Górskiego herbu Łodzia († 1494)*, „Studia z Dziejów Średniowiecza” 18, 2014, s. 15–51, zwł. s. 30–32. Nie był to odosobniony przypadek przejmowania zarządu dóbr królewskich. Podobna sytuacja miała miejsce np. w wypadku Świętomira z Sośnicy i tenuty odolanowskiej, na której sumy miała zapisane jego żona Barbara, następnie w 1448 r. po śmierci Świętomira przekazała ona te zapisy jego synowi, a swemu pasierbowi Hynakowi (PG 3 s. 29, dawniej k. 13v), albo Kopanicy uzyskanej przez Floriana z Żychlina, także wraz z ręką żony Barbary (por. MK 65 k. 177; MRPS 4, Suppl. nr 1077 – dok. z 1479 r.).

¹¹³ MRPS 4 nr 12473.

¹¹⁴ Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, sygn. DepTest. I k. 2v.

Interesującym przypadkiem są Bnińscy. Była to rodzina ze sporymi tradycjami w dzielnicy, od wielu pokoleń utrzymująca znaczenie i prestiż dzięki godnościom kościelnym i urzędom ziemskim dzierzonym przez jej przedstawicieli, choć w końcu XIV w. przeżywająca przejściowe trudności¹¹⁵. Kariera rodziny nabrała ponownie rozpędu, po pierwsze dzięki łaskawemu spojrzeniu starzejącego się króla Władysława zabiegającego pod koniec życia o rzutkich stronników w nadziei zapewnienia swemu synowi następstwa tronu¹¹⁶, po drugie, dzięki śmierci bogatego współrodowca kasztelana poznańskiego Mościca ze Stęszewa, którego syn Przedpełk Mościc, nie mając talentów ojca, nie zdołał utrzymać jego pozycji, co dało Bnińskim szansę na zajęcie jego miejsca wśród Łodziów¹¹⁷. Ze strony rodziny Bnińskich kluczowe wydają się dwie osoby. Pierwszą jest Piotr, późniejszy kasztelan gnieźnieński (1428–1445)¹¹⁸, drugą zaś jego bratanek Andrzej, od 1428 r. sekretarz królewski, chyba dobrze odbierany na dworze, bo zaakceptowany po śmierci Stanisława Ciołka (zm. w listopadzie 1437 r.) jako elekt kapituły poznańskiej. To właśnie posiadane przez niego dobra kościelne były, jak się zdaje, jednym z istotnych czynników, który umożliwił Łodziom z Bnina wejście w posiadanie królewskich tenut¹¹⁹.

Wydaje się, że szczególnie duże sumy pożyczyli królowi Górkowie. Kariera tej rodziny w XV w. jest swego rodzaju fenomenem. Promocja, której dostąpili możliwa była dzięki obrotności, niemałym zdolnościom finansowym i bezwzględności kanclerza kapituły poznańskiej Mikołaja.

¹¹⁵ Takie zdanie wyraża W. Brzeziński, *Koligacje małżeńskie możnowładztwa wielkopolskiego w drugiej połowie XIV wieku i pierwszej połowie XV wieku*, Wrocław 2012, s. 61, odmienne zdanie ma Z. Górczak, *Rozwój majątków możnowładztwa wielkopolskiego w drugiej połowie XV wieku. Studium z dziejów wielkiej własności ziemskiej*, Poznań 2007, s. 33–178, tu szczególnie s. 35, 39–40, gdzie pisze, że rodzina ta w końcu XIV w. nie była już zamożna. Wziąwszy pod uwagę związki małżeńskie zawierane przez jej przedstawicieli zdanie to wydaje się jednak przesadzone.

¹¹⁶ Wymowny jest tu awans Piotra Bnińskiego nie posiadającego wcześniej żadnego urzędu od razu na kasztelanie gnieźnieńską (poświadczony na niej w latach 1428–1448; Urz.Wlkp. 1, s. 104).

¹¹⁷ Z. Górczak, *Rozwój...*, s. 39–40, gdzie uwagi na temat roli Mościca. Bnińscy nie dziedziczyli po nim majątku (por. uwagi W. Brzezińskiego, *Koligacje...*, s. 107 n.), wydaje się jednak słuszna uwaga Z. Górczaka, że wypełnili wśród Łodziów rolę dotychczas odgrywaną przez Stęszewskich, jako najmożniejszych (obok Górków) przedstawicieli tego rodu.

¹¹⁸ O nim A. Gąsiorowski, *Piotr z Bnina*, w: PSB t. 26, s. 385–386.

¹¹⁹ Na temat troskliwości biskupa wobec własnej rodziny por. I. Skierska, *Ad fratres et nepotes secundum carnem totus intentus. Późnośredniowieczny biskup polski wśród krewnych*, w: *Fundamenty średniowiecznej Europy*, red. Ż. Sztylec, D. Zagórski, A. Radziwiński, R. Biskup, Pelplin 2013, s. 241–281.

Cechy te (także bezwzględność) dziedziczone były zresztą przez przedstawicieli kolejnych pokoleń Górków¹²⁰. Własny, pomnażany latami majątek, korzystne mariaże, dostęp do króla, a także wsparcie finansowe udzielane przez duchownych z kręgu najbliższej rodziny (wspomnianego już Mikołaja, prepozyta poznańskiego Wyszotę oraz prepozyta poznańskiego i gnieźnieńskiego, następnie biskupa poznańskiego Uriela¹²¹) i talent w obrocie kapitałem¹²² były niewątpliwie czynnikami sprzyjającymi wyjątkowemu rozmachowi działalności tej rodziny. Ich znane dokumenty zastawne z XV w. dotyczące wielkopolskich majątków ziemskich panującego opiewają na kwoty 12 371 florenów i 6960 grzywien, co daje w przybliżeniu sumę 23 507 florenów. Jest to przy tym niewątpliwie tylko część ich wierzytelności. Dla porównania znane zapisy dla możnych Nałęczów Czarnkowskich do 1504 r. to zaledwie 2005 florenów na tenucie kleckiej i Modrzu¹²³. Nie dziwi zatem, że Górkowie, tak sprawni jeśli chodzi o pomnażanie majątku, pomawiani byli przez współczesnych o chciwość, udział w rozbojach dla zysku i niemoralną lichwę. O to ostatnie oskarżano zwłaszcza Łukasza II, co, jak wyjaśnia T. Jurek, należy rozumieć w ten sposób, że pomawiano go o niejasne transakcje z żydowskimi finansistami, może właśnie kredytowanie ich działalności lichwiarskiej i czerpanie z tego jakichś zysków. Leżące w gestii wojewody poznańskiego sądownictwo w sprawach żydowskich

¹²⁰ Na temat Górków por. J. Garbacik, *Górka (z Górki) Łukasz*, w: PSB t. 8, s. 408–409; tenże, *Górka (z Górki) Uriel*, w: tamże, s. 421–423; W. Dworaczek, *Górka Łukasz*, w: tamże, s. 409–412; Z. Górczak, *Rozwój...*, s. 210–276; T. Jurek, *Początki miasta Kórnik*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 29, 2009, s. 55–80; T. Jurek, *Łukasz Górka – magnat i mecenas*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 32, 2015, s. 11–36; P. Dembiński, *Poznańska kapituła...*, s. 33, 396, 543–544, 582–585, 725–728. O bezwzględności Łukasza I Górki jako tenutariusza Kościana wiele mówią rozruchy, które wybuchły w tym mieście w 1443 r. kiedy to mieszczanie zabili jego burgrabiego Stanisława Szenieckiego. W 1492 r. wybuchły rozruchy przeciw staroście Łukaszowi II Górcie (SHGPozn. cz. 2, s. 413–414).

¹²¹ Jest niezwykle, że w czasach gdy biskupi umierali pogrążeni w długach Uriel z Górki zostawił po swej śmierci w samej tylko gotówce przeszło 8000 fl. w zlocie (por. J. Garbacik, *Górka (z Górki) Uriel*, w: PSB t. 8, s. 423).

¹²² Umiejętność współpracy z zagranicznymi domami bankierskimi i „nowatorskie podejście” do inwestycji pieniężnych biskupa poznańskiego Uriela z Górki podkreśla Z. Górczak, *Rozwój...*, s. 248.

¹²³ Zdaniem Z. Górczaka, *Rozwój...*, s. 191, zarząd tenuty kleckiej Jan Czarnkowski mógł otrzymać jako nagrodę za udział w zasadzce na posłów cesarza Zygmunta wiozących wielkiemu księciu Witoldowi koronę. Niezależnie od tego z czasem pojawiły się zapisy na tenucie kleckiej (805 fl.; MK 12 k. 211; MRPS 1 nr 1317). Natomiast z „rewizji listów” wiadomo, że w 1563 r. obciążona była zapisami starych sum na kwoty 700 zł, 900 grz., 1856 fl. i 120 fl. (BCz, sygn. 1725 IV Rkps. s. 343).

zapewne dawało okazję do rozmaitych transakcji z gminą żydowską. Warto zauważyć, że Łukasz II był wojewodą zaledwie 2 lata (1535–1537), ale jego dziad Łukasz I – aż 34 lata! (1441–1475)¹²⁴, i na czasy jego życia przypada *gros* zastawów uzyskanych przez Górków¹²⁵. Kwestia działalności finansowej rodziny Górków, ich powiązań ze środowiskiem bogatego kupiectwa i finansistów czeka na zbadanie.

VIII

Wielkopolskie majątki ziemskie króla stanowiły zaledwie drobną część rozległych dóbr panującego w Polsce. Trudno też czynić generalne wnioski na podstawie badania zaledwie ułamka tego czym dysponował władca. Nasuwają się jednak pewne spostrzeżenia. W pewnym przybliżeniu suma wielkopolskich zastawów odpowiada zadłużeniu własności monarszej w województwie sandomierskim¹²⁶, na terenie którego znajdowały dobra odpowiadające mniej więcej całej wielkopolskiej domenie¹²⁷. Zauważmy, że na terenie tego województwa znajdowało się więcej czarnoziemów i gleb lessowych, szczególnie urodzajnych¹²⁸, co oznacza, że z perspektywy zastawcy, w wypadku zliczanych dla lat 1386–1504 zastawów, urodzajność gleb chyba nie była czynnikiem wpływającym na wzrost kwoty, za którą zastawiano liczone całościowo dobra. Zapewne

¹²⁴ Urz.Wlkp. 1, s. 156; 2, s. 144.

¹²⁵ O dochodach wojewody z jurysdykcji żydowskiej por. A. Gąsiorowski, *Urzędnicy zarządu...*, s. 79–80; o podarkach wręczanych przez gminę żydowską wojewodom por. J. Łukaszewicz, *Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania w dawniejszych czasach*, t. 1, wyd. 2, Poznań 1998, s. 73–74. Z. Górczak, *Rozwój...*, s. 232, podaje, że Łukasz I przeznaczył na zakup dóbr własnych (dziedzicznych) w latach 1433–1475 „nie mniej niż 15 365 grz. i 15 363 fl. Dalsze 4930 grz. (Autor liczy tu zdaje się zapisy na wszelkich dobrach króla, nie tylko ziemskich) i 6371 fl. ulokował w dzierzonych królewskich czynach”. Do tych ostatnich kwot Autor ten zalicza też pożyczki dla króla, wykup zastawów i koszty udziału w ekspedycjach wojennych. Przy czym zdaniem Z. Górczaka, inwestycji tych dokonywał przede wszystkim w oparciu o dochody z dóbr własnych oraz królewskich czynów (tamże, s. 233). Nie ulega jednak wątpliwości, że niebagatelną rolę odgrywały tu także dochody z beneficjów dzierzonych kolejno przez jego brata Wyszotę, a później także syna Uriela, posiadacza licznych, bogato uposażonych prebend.

¹²⁶ Informacje Dra W. Bukowskiego z Pracowni Słownika Historyczno-Geograficznego Małopolski IH PAN w Krakowie.

¹²⁷ Por. przyp. 14.

¹²⁸ K. Chłapowski, *Środowisko geograficzne*, w: AHP t. 2, *Województwo sandomierskie...*, cz. 2, red. W. Pałucki, Warszawa 1993, s. 21. O tym, że królewskich czynów w Sandomierskiem obejmowały „dobrze zagospodarowane dobra na terenach bardziej urodzajnych” por. W. Pałucki, dz. cyt., s. 89.

wynikało to z faktu, że z punktu widzenia władcy „racjonalność ekonomiczna” zastawu była czym innym niż zysk, na który liczył zastawnik. Zastawy nie były prowadzone w sposób planowy podług na bieżąco określonej wydajności poszczególnych tenut i ich znanej dochodowości. Prawdopodobnie po oddaniu raz dóbr w antychrezę, zdawano sobie jedynie sprawę, które z takich kluczy są uboższe, które bogatsze, a które bardzo bogate. To mgliste wyobrażenie pozwalało władcy sięgać po kolejne pożyczki, których zabezpieczeniem były już raz zastawione dobra. Czynił to przy tym ewidentnie podług narastających gwałtownie potrzeb finansowych, których nie można było zaspokoić wpływami do skarbu, czy to z niezastawionej części domeny, czy też podatków uchwalanych przez sejm. Uważam, że także inne elementy „planowania” czy „racjonalnego” zastawiania, przejawiające się np. w doborze zastawników, są dyskusyjne. Po pierwsze, nie znamy kręgu osób faktycznie aspirujących do dzierżenia dóbr królewskich. Nie ulega wątpliwości, że dzierżenie królewszczyzn było atrakcyjne, o czym świadczą liczne w drugiej połowie XV w. i później starania o uzyskanie dożywocia na zastawie lub zapewnienia o wyłącznym wykupie zastawu przez króla¹²⁹. Nie znając jednak kręgu osób aspirujących (było ich zapewne więcej niż tych którzy mieli konsensy na wykup), nie wiemy, jak władca rozgrywał dążenia tych ludzi, starając się osiągnąć wyznaczone cele – ich poparcie w konkretnych sprawach, wreszcie uzyskanie gotówki w takiej kwocie, na jakiej mu zależało. Także groźba zezwolenia na wykup zastawu jako instrument polityki musi być traktowana z pewną ostrożnością, o czym była już mowa wyżej. Zastawianie królewskich dóbr i udzielanie zgody na ich wykup było przy tym niewątpliwie formą rządzenia – manipulowania ważnymi politycznie ludźmi po to, by zrealizowali wolę władcy. „System” ten funkcjonował, jak się zdaje, całkiem sprawnie, jednak w miarę narastania wartości sum zastawnych niewątpliwie zmniejszało się grono osób zdolnych do ich wykupienia (co faworyzowało wielkich panów i potentatów finansowych skłonnych do lokowania pieniędzy w ziemi). Załamał się w momencie wyczerpania rezerwy w postaci dóbr do zastawiania. Postawione niegdyś przez J.S. Matuszewskiego pytanie czy Jagiellonowie roztrwonili domenę monarszą, jest wobec powyższej tezy nieco chybione. Nie roztrwonili jej, bo zachowali przecież prawo własności (choć nie posiadania), uzyskując w zamian za zastawy środki na realizację aktualnych celów politycznych. Musi to być uwzględnione w ostatecznym rachunku i ocenie¹³⁰.

¹²⁹ Por. J.S. Matuszewski, *Dożywocie w dyspozycjach królewskich za Jagiellonów*, CPH 39, 1987, s. 19–40.

¹³⁰ Por. J. Wroniszewski, *Tenuty...*, s. 64, gdzie uwagi na ten temat.

Inną zupełnie kwestią jest to, że dochody z zastawionej domeny nie zasilają skarbu, a ludzi, przy pomocy których król miał władać i którymi miał władać. Uczyniły ich bogatszymi i bardziej niezależnymi, co z biegiem lat utrudniło sprawne rządy. Zważywszy, że obliczone przez A. Sucheni-Grabowską zadłużenie domeny przejętej przez króla Zygmunta wynosić miało około miliona złotych polskich¹³¹, trudno nie pokusić się tu o pewną refleksję zupełnie ogólnej natury. Był to majątek, który w przybliżeniu dawałby ok. 10% dochodu (taką wartość dochodu osiągały renty zapisywane na wyderkaf), zatem liczyć trzeba, że władca pod koniec XV w. tracił rocznie nieomal 100 000 zł, które nie wpływało do skarbu (w praktyce jednak mniej, bo trzeba doliczyć znaczne koszty zarządu i niezbędnych inwestycji). Tylko część tych pieniędzy (choć pewnie niemała) zasilala szkatuły panów, dzierżących dobra i dochody monarsze. Miało to z pewnością wpływ na widoczne w drugiej połowie XV w. zjawisko koncentracji majątków możnej szlachty, która miała za co wykupywać ziemię uboższych „braci”. Idąc tym tropem, możemy zauważyć, że zjawisko to prawdopodobnie miało też wpływ na możliwość budowania przez tę warstwę własnej klienteli i sieci wpływów, a tym samym postępujące ograniczenie władzy króla. Istotnym pytaniem jest, na ile praktyka władców z dynastii Jagiellonów czerpania na rozmaite ważne politycznie przedsięwzięcia *ad hoc* z zasobu dóbr monarszych opóźniła, czy wręcz uniemożliwiła w dalszej perspektywie unowocześnienie państwa, wprowadzenie sprawnej biurokracji, kontrolowanie i panowanie nad poddanymi przy pomocy grona kompetentnych, zależnych i posłusznych władcy urzędników¹³². Wymaga to niewątpliwie dalszych badań nad administracją i skarbowością, metodami jakimi posługiwali się władcy, by realizować swe cele i projekty. Te badania wymagałyby zapewne sięgnięcia do liczniejszych źródeł z XVI w., ilustrujących poszczególne przypadki karier zastawników, usług świadczonych przez nich królowi, przedstawionych na szerszym tle działań politycznych monarchy.

¹³¹ Por. przyp. 24.

¹³² Kwestia, czy i w jaki sposób administracja królewska – urzędnicy z kręgu kancelarii koronnej – w przeciągu przeszło stu lat panowali nad informacjami dotyczącymi zastawianej królewskiej domeny jest osobnym problemem badawczym. Wydaje się, że czynione były w każdym razie próby, by określić kwoty zastawne (por. przyp. 46). Odpowiedź na to ostatnie pytanie przekracza jednak zakres niniejszego szkicu, wymaga bardzo drobiazgowych studiów uwzględniających całość problemu zastawów dóbr królewskich ze szczegółowym omówieniem niektórych interesujących przypadków rzucających światło na praktykę kancelarii podczas panowania poszczególnych władców.

Aneks

Wykaz ziemskich dóbr monarszych w Wielkopolsce

Województwo kaliskie¹³³

- 1) miasto Gniezno z wsią Wójtostwo – razem 1 miasto i 1 wieś;
- 2) miasto Kalisz¹³⁴ z wsiami Kraszewice (w starostwie ostrzeszowskim?), Nędzarzew, części wsi Ogrody (też duchowna), Stare Miasto (też duchowna), Winiary (też duchowna i miejska) – razem 1 miasto z 2 wsiami i częściami 3 wsi;
- 3) miasto Kcynia z wsiami Grabowo (przedmieście) i Wójtostwo – razem 1 miasto i 2 wsie;
- 4) miasto Kłecko z wsiami Gole i Golczewo – razem 1 miasto i 2 wsie;
- 5) miasto Koło z młynami, miasto Brdów i wsie Mniszek, Maliniec, Białków Kościelny, Blizna Wieś (dziś część Koła), Bylice, Byliczki, Czołowo, Dąbrowice, Dębno Królewskie, Dzierawy, Gąsiorów, Gozdów, Kiejsze, Kościelec, Lipie Góry, Nagórna Wieś (dziś część Koła), Osiek Wielki, Osówie, Ostrów (dziś nie istnieje), Podlesie, Rosocha, Tarnowiec, Trzęsiew, Waki, Zawadka, Zduny, także jezioro Brdowskie – razem 2 miasta z młynami i 26 wsi, 1 jezioro;
- 6) miasto Konin z folwarkiem Kurów i wsiami Borzętowo, Pradota vel Prandota (nie istnieje), Kozia Góra (nie istnieje, obecnie część wsi Stare Miasto), Dębowy Młyn, Barczyglów, Czarnków, Główniew, Kolno, wsie stanowiące obecnie część Konina Chorzeń, Międzylesie, Morzysław, Wilków, następnie wsie Kramsk, Lisiec Wielki, Modła Królewska, Patrzyków, Rumin, Stare Miasto – razem 1 miasto i 18 wsi oraz 1 folwark;
- 7) miasto Kopanica z wsiami Kopanica Mała (dawniej Mała Wieś), Kopanica Wielka (dawniej Wielka Wieś), Wąchabno – razem 1 miasto i 3 wsie;
- 8) miasto Mieścisko z młynem oraz wsiami Bieniakowo, Wiela z młynem, z Nadolnym Młynem i Rudnym Młynem – razem 1 miasto, 2 wsie i 3 młyny;
- 9) miasto Nakło z zamkiem i młynami, oraz wsie Bielawy (lokowana chyba w XVI w., zatem nie liczę), Karnowo, Kosztowo (Koszutowo,

¹³³ Tu i poniżej podane informacje odnoszące się do własności królewskiej w województwie poznańskim podaję na podstawie Kartoteki Pracowni Słownika Historyczno-Geograficznego Wielkopolski IH PAN w Poznaniu (dalej: Kartoteka SHGPozn., w nawiasach okrągłych podaję niekiedy historyczne nazwy miejscowości występujące w Kartotece, jeśli różnią się od obecnych).

¹³⁴ Tenuta kaliska wraz z poznańską pozostawały w XV w. uposażeniem aktualnie sprawujących urząd starostów generalnych Wielkopolski (A. Gąsiorowski, *Starostowie...*, s. 58–59).

zrealizowana w 1497 r. konfiskata), Olszewka, Polichno (Polikno), Sadniki (wieś z młynem), Trzeciewnica (Cietrzewnica) i młyn Zagrobki – razem 1 miasto z młynami, 6 wsi i 2 osobne młyny¹³⁵;

10) miasto Odolanów z kuźnią, miasto Sulmierzyce, z wsiami Daniszyn, Łakociny, Nabyszyce, Raczyce, Uciechów, Wierzbno, Wysocko (od 1457 r.), częściami wsi Baby (też szlachecka), Chwaliszew (Chwaliszewo, też szlachecka), Janków Zalesny (Jankowo, też szlachecka), z kuźnicą Suchoniska¹³⁶ – razem 1 miasto z kuźnią, 8 wsi, częściami 3 wsi i osobną kuźnię;

11) miasto Pobiedziska z wsiami Jerzyn z młynami, Kocanowo, Łagiewniki, Podarzewo, Polska Wieś, Węglewo, folwarkiem Wójtostwo, osadą Ostrów Lednicki, częścią wsi Rybitwy (też szlachecka) i młynami Piaseczny, Olszak, Główna (Główno), Kuracz, Nadrożno (Nadrożny Młyn), z Piestrachowskim Młynem oraz 7 osobno wymienionymi jeziorami – razem 1 miasto, 6 wsi, 1 folwark, 1 osada, część 1 wsi, 6 młynów i 7 jezior;

12) miasto Powidz z młynem i wójtostwem, z wsiami Charbin, Przybrodzin (Przebrodzin), Rzymachowo (Rzemachowo), Szydłowiec (Świdłowiec), Wylatkowo, z 2 osobnymi jeziorami¹³⁷ – razem 1 miasto z młynem i wójtostwem, 5 wsi i 2 jeziora;

13) miasto Pyzdry z wsiami Sal, Dłusk z młynem, Lisewo (Lisowo), Nowa Wieś Królewska, Rataje, Sokolniki, Szemborowo (Szamborowo), Adamierz (Niedamierz), Niemirzewo (nie istnieje), Libobry (Libabry), Tuleja, Pietrzykowo (Pietrzyków), Wrąbczynek (Wrąbczyn Mały), i młynami Kościelecki, Ogończyk, Nadolny, Borzej, Grodzki, Konikowski (?), Słodek, Tomków Młyn, 4 stawami¹³⁸ – razem 1 miasto, 13 wsi, z 8 młynami i 4 stawami;

14) miasto Stawiszyn z 2 młynami i z wsiami Długa Wieś Druga (Długa Wieś), Stary Kiączyn (Kiączyn), Wyrów – razem 1 miasto, 3 wsie, 2 młyny;

¹³⁵ Pomijam wsie Lubaszcz (Lubarszcz) i Rozwarzyn przyłączone do starostwa w 1590 r. z tytułu zamiany z Opalińskimi za wieś Dominice odłączoną od starostwa wschowskiego. Pomijam też wieś Radawnica (Radownica) nadaną (?) szlachcie w 1440 r. i las Babsk nadany Sędziwojowi Ostrorogowi w 1454.

¹³⁶ Pomijam kuźnię i staw Świeca znane z lustracji z połowy XVII w (*Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1659–1665*, cz. 1: *Województwa poznańskie i kaliskie*, wyd. C. Ohryzko-Włodarska, Wrocław 1978 (dalej: LW 1659–1665), s. 105). Pomijam też wieś Wtórek (Wtorek), której połowa należała do króla do 1457 r. (MRPS 3 nr 167).

¹³⁷ Pomijam wieś Sokołowo nadaną przez króla cystersom z Łądu w zamian za Adamierz (Niedamierz) i Wrąbczyn Mały (KDW 5 nr 29).

¹³⁸ Pomijam tu wieś Wójtostwo koło Pyzdr lokowaną w XVI w.

15) miasto Środa z wsiami Rumiejki (Rumiejki Kościelne), Ulejno (Ujelino), Murzynowo Kościelne, Pławce (Płowce), Sabaszczewo, Żrenica, Zielniki – razem 1 miasto, 7 wsi.

Osobnymi (małymi) tenutami były 34 wsie: Blizanów, Borków Stary, Borzątew, Borzykowo, Budzyń, Ceków, Dębłowo Królewskie, Dziadowice, Gadów, Grabowo Królewskie, Grodzisk, Kamień, Kleszczewo, Korzekwin, Kotwasice, Krościnko, Krzywa Góra, Kurza, Laskowo, Macew, Mielezsyn, Mierzewo, Modłowo, Morza, Ośno, Podstolice, Posługowo, Rajsków (była to wieś miasta Kalisza ale król czynił na niej zastawy), Russów¹³⁹, Szczytniki, Tłokinia Kościelna, Tykadłów, Witowice albo Witowo, Zborów. Większość z nich znajdowała się w powiecie kaliskim – 20, następnie w powiecie gnieźnieńskim – 8, wreszcie pyzdrowskim – 3, kcyńskim – 2, konińskim – 1.

Województwo poznańskie i ziemia wschowska

1) miasto Babimost oraz miasto Brójce i wsie Rostocze Stare (obecnie Brójce), Grójec Mały, Grójec Wielki, Nowa Wieś Zbąska, Podmokle Małe, Podmokle Wielkie i zapewne wieś Chociszewo – razem 2 miasta i 7 wsi oraz las Brodca (na którym w 1 poł. XV w. lokowano miasto Brójce);

2) Drahim (obecnie Stare Drawsko) zamek i wieś, któremu podlegały miasto Czaplinek i liczne inne wsie Bolegorzyn, Kluczewo, Kuźnica Drawska, Lubowo, część wsi Siemczyno (Heinrichsdorf), być może też wieś Nowe Worowo, oraz młyn Koprzywno, kuźnica Lubowo, a także liczne jeziora i rozległe lasy – razem zamek i 1 miasto, 4 ½ wsi, 29 jezior i 10 nazwanych osobno lasów, na których terenie w XVI w. powstały liczne wsie;

3) miasto Kościan z folwarkiem Kościan Grodzko i wsiami Bonikowo, Czarnkowo (? miejska), Naclaw (? miejska), Srocko Wielkie zamienione później na Sierakowo (? miejska), częścią wsi Kurza Góra (też miejska) – razem 1 miasto, 1 folwark, 1 wieś oraz część 1 wsi, przy czym miasto miało 3 wsie;

4) miasto Międzyrzecz z zamkiem i folwarkiem, miasto Skwierzyna oraz wsie Boryszyn (nieudana konfiskata joannitom w 1497 r.), Kęszyca, Nietoperek ze stawem, Templewo (nieudana konfiskata joannitom w 1497 r.), Wielowieś (Langenpfuhl, nieudana konfiskata joannitom w 1497 r.), Żarzyn (skonfiskowana joannitom w 1497 r.), Żółwin, Lutol Suchy, Rogoziniec, część wsi Murzynowo (w części szlachecka),

¹³⁹ W 1410 r. król nadał 4 łany w tej wsi celnikowi Maciejowi Gnerowi (KDW 7 nr 665; przyp. 11), zapewne stanowiły one później folwark (KDW 11 nr 198), który w bliżej nieznanych okolicznościach stał się ponownie własnością króla, skoro wieś ta stała się przedmiotem znacznych zapisów sum zastawnych (por. wyżej).

osady młyńskie Kuźnik (Kopermil), Skoki (borowy Młyn), młyn Paklica, oraz liczne jeziora i stawy (8), pomijam tu wieś Polichno, do której jedynie roszczenia wysuwał król Zygmunt August – razem 2 miasta, 5 wsi i część 1 wsi, 1 folwark oraz 2 osady młyńskie, 1 młyn i 8 jezior; przy czym status wymienionych tu wsi skonfiskowanych joannitom należy uznać za budzący wątpliwości.

5) miasto Mosina z wsiami Krosno, Pożegowo, Sowiniec (z sołectwem w posiadaniu szlachty), Żabinko (Żabienko), oraz 3 jeziora – razem 1 miasto, 4 wsie i 3 jeziora;

6) miasto Oborniki z wójtostwem i z wsią Kowanówko (Chowanówko) i folwarkiem Kotowskim, oraz częściami wsi Nowa Wieś, Bogdanowo, Dąbrówka Leśna (Dąbrówka Miejska), Kowanowo (Chowanowo), Słanawy (Słanowo), Stara Wieś, Uścikowo (wszystkie należące w części do wójtostwa obornickiego) – razem 1 miasto z 1 folwarkiem i 1 wsią oraz częściami 7 wsi;

7) miasto Poznań¹⁴⁰ z młynem (królewskim na Warcie), wsiami Ławica, Golęcin (Gonięcino), Żegrz, Rataje i młynem Folusz¹⁴¹ – razem 1 miasto, 4 wsie i 2 młyny;

8) miasto Rogoźno z młynem i cłem, z wsiami Garbatka, Gościejewo (z cłem na Welnie), Owczegłowy, Owieczki, Pięcibuki, Tarnowo (Tarnowiec), Tłukawy, folwark Cieśle¹⁴², z osadami Huta i Zawady, osadą kuźniczą Ruda, młynami Owczegłowski Młyn, Nadolny Młyn, Nagórny Młyn (Miejski Młyn, młyn i folusz), 1 jezioro – razem 1 miasto, 7 wsi, 1 folwark, 3 osady, 3 młyny i 1 jezioro¹⁴³;

9) miasto Śrem z przedmieściem Stare Miasto, z wsiami Drzonek, Nochowo, Pysząca, folwarkiem Grzymysław (Grzymisław) – razem 1 miasto z przedmieściem, 3 wsie, 1 folwark;

10) miasto Ujście z młynem i miasto Piła z wsiami Brodna, Dobrzyca, Jastrowie, Kaczory, Motylewo, Nowa Wieś Ujska, Podanin, Rataje, Stara Łubianka (Łubianka), Stobno, Śmiłowo, Tarnówka, Zelgniewo (Zeligniewo), folwarkami Byszki (Byszkowy), Chrustowo (Chrostowo), osadami młyńskimi Cyk (Klapsztyn), Hamer Stobiński, Kłoda (Gędek), Krapka (obecnie część Chodzieży), Kosiczek (obecnie część Piły), Kuźnica Pilska (Hamer Pilski), Płotka, Wierzbnik, młynami Jaracz, Ptusza, Zawada, 16 osobno wymienionymi jeziorami, łąką w puszczy, in. łąką

¹⁴⁰ Por. przyp. 134.

¹⁴¹ Pomijam folwark Obrzyca nadany w 1428 r. karmelitom z klasztoru Bożego Ciała pod Poznaniem.

¹⁴² Własność królewska poświadczona została w 1500 r., wcześniej własność wójtów Rogozińskich.

¹⁴³ Pomijam też wieś Międzylesie, stanowiącą własność miasta Rogoźna.

zw. Czermienica, pustką Kaława – razem 2 miasta, 13 wsi, 2 folwarki, 8 osad młyńskich, 4 młyny, 16 jezior, 2 łąki i 1 pustka (nie wymienione są bardzo rozległe lasy)¹⁴⁴;

11) miasto Wałcz z młynem i z wsiami Gostomia, Różewo (Rozwład), Skrzatusz, Witankowo, część wsi Chwiram (też szlachecka, manów Turno), młyn Borowy Młyn – razem 1 miasto, 4 wsie, część 1 wsi i 2 młyny oraz rozległe lasy¹⁴⁵;

12) miasto Wieleń, miasto Wronki z młynami, z wsiami Biała (Biała Górna), Chelst, Drawsko, Klempicz, Mężyk (Biała Pośrednia), Miały¹⁴⁶, Nowa Wieś (par. Wronki), Pęckowo, Popowo, Rosko, Samoleż, Wrzeszczyna, folwark Żelichowo, osada Rakowa, osada młyńska Drawski Młyn, osada rybacka Kissy, łąka Strusski, 24 osobno wymienionych jezior, 5 stawów – razem 2 miasta¹⁴⁷, 12 wsi, 1 folwark, 3 osady, 1 łąka (w puszczy?), 24 jeziora, 5 stawów;

13) miasto Wschowa z wsią Dominice¹⁴⁸ – razem 1 miasto, 1 wieś.

Osobne, drobne tenuty stanowiły wsie: Brzekiniec, Freienhagen (terytorium wałeckie), Łagiewniki (obecnie nie istnieją), Modrze z miastem Żmin (w powiecie kościańskim), Tarnowo.

¹⁴⁴ Pomijam wieś Jeziorki znaną jako królewską z lustracji z XVII w. (LW 1659–1665 s. 77). Kartoteka SHGPozn. zna tylko wsie szlacheckie o tej nazwie. Pomijam też wsie Dolaszewo lokowane w 1585 r. i wsie Krępsko oraz Ługi Ujskie (Olendrowo), Plecemin, Plytnica, Pokrzywnica, Szydłowo (Biała Góra), Zabrodzie (Garbaty Most?) lokowane zapewne w XVI w. Krępsko i Plecemin nie występują w Kartotece SHGPozn. Pomijam też młyn Skórka. Pomijam też wieś Górzna występującą jako królewska 16 XI 1440 r., później szlachecką.

¹⁴⁵ Na terenie tych lasów i pustek założono w XVI–XVII w. 9 wsi i 3 młyny. Dlatego pomijam młyn Brzozowy Ostrów znany z lustracji z XVII w. (LW 1659–65 s. 61). Nie występuje w Atlas Fontium [<https://atlasfontium.pl/ziemie-polskie-korony/wyszukiwarka-korona/>] i SHGPozn. Pomijam wsie Brzeźnica, Budy, Dudylany (nie istnieje), lokowane ok. 1582–1586, też Nadarzyce (Nadorycz) i Różę obie lokowane w XVI w., Róża na gruntach wsi Rozwład, a także wieś Szwecja lokowaną w 1590 r., Wiesiołka lokowaną w latach 1592–1595, Zdbice i Nowy Dwór także lokowane w XVI w. (SHGPozn. cz. 1, s. 121, cz. 3, s. 228; Kartoteka SHGPozn.; LW 1659–1665 s. 52–53). Pomijam młyn Gądek (Skrobek) królewski od 1583 r., Młyn Pluskota (Miejski Młyn, informacje od 1569; Kartoteka SHGPozn.).

¹⁴⁶ Wieś Miały znana jest pod tą nazwą z połowy XVI w. wcześniej zapewne identyczna z wsią Biała Nadolna (SHGPozn. cz. 1, s. 32, cz. 3, s. 105).

¹⁴⁷ Pomijam osadę Kamiennik (Hamer Kamiennik) znaną z połowy XVI w., osady Hamer Bliższy i Hamer Dalszy (SHGPozn. cz. 1, s. 724–725), osadę Zawada, jak również młyn Piła (SHGPozn. cz. 3, s. 665).

¹⁴⁸ Wieś Dominice w 1210 r. nadana została przez księcia Władysława Odonica cystersom (KDW 1 nr 66), następnie ok. połowy XV w. należała do szlachty, a przed 1591 r. odpadła od starostwa wschowskiego z tytułu zamiany na wsie Lubaszcz (Lubarszcz) i Rozwarzyn przyłączone do starostwa nakielskiego (Kartoteka SHGPozn.).

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, sygn. CP 111

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie:

Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. 440, 459, 477, 482, 498, 506, 605, 687, 698, 701, 712, 713, 740, 894

Archiwum Skarbu Koronnego, oddz. I. sygn. 4

Archiwum Skarbu Koronnego, oddz. I. sygn. 12

Metryka Koronna, sygn. 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 19, 20, 21, 24, 25, 28, 30, 31, 33, 65

Archiwum Państwowe w Poznaniu:

Księgi sądu ziemskiego w Kaliszu, sygn. 17

Księgi sądu i urzędu grodzkiego w Poznaniu, sygn. 1, 2, 3, 7, 8, 9, 14, 56, 58

Księgi sądu ziemskiego w Poznaniu, sygn. 6

Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie:

sygn. 1725 IV Rkps, Rewizja praw i przywilejów posiadaczy dóbr królewskich w Koronie na podstawie konstytucji 1562/3 o egzekucji praw i ustaw koronnych

Teki Naruszewicza, t. 19

Pracownia Słownika Historyczno-Geograficznego Wielkopolski IH PAN w Poznaniu:

Kartoteka Pracowni Słownika Historyczno-Geograficznego Wielkopolski

Źródła drukowane

Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta, t. 1–2, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1894, 1902.

Codex diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lituaniae, t. 1, wyd. M. Dogiel, Wilno 1758.

Joannis Długossii Annales seu cronicae incliti regni Poloniae, Liber XII: 1445–1461, red. J. Wyrozumski, Cracoviae 2003, Liber XII: 1462–1480, red. J. Wyrozumski, Cracoviae 2005.

Jus Polonicum, codicibus veteribus, manuscriptis et editionibus quibusque collatis, wyd. J.V. Bandtkie, Warszawa 1831.

Kazimierza Wielkiego Ustawa o starostach, o monecie i o rajcach krakowskich wraz z ustawą o żupach krakowskich wydana, wyd. A.Z. Helcel, w: SPPP, t. 1, Kraków 1856, s. 226.

Kodeks dyplomatyczny Polski, t. 1, wyd. L. Rzyszczewski, A. Muczkowski, Warszawa 1847.

Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski, t. 1, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1877; t. 3, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1879; t. 5, wyd. F. Piekosiński, Poznań 1908; t. 6, wyd. A. Gąsiorowski, H. Kowalewicz, Warszawa 1982; t. 7, wyd. A. Gąsiorowski, R. Walczak, Warszawa 1985; t. 8–10, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jasiński, Warszawa 1989 – Poznań 1993.

- Księga uposażenia diecezji poznańskiej z roku 1510*, wyd. ks. J. Nowacki, Poznań 1950.
- Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1564–1565*, cz. 1, wyd. A. Tomczak, C. Ohryzko-Włodarska, J. Włodarczyk, Bydgoszcz 1961.
- Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1659–1665*, cz. 1: *Województwa poznańskie i kaliskie*, wyd. C. Ohryzko-Włodarska, Wrocław 1978.
- Matricularium Regni Poloniae Summaria, excussis codicibus, qui in Chartophylacio Maximo Varsoviensi asservantur*, t. 1–4, oprac. T. Wierzbowski, Warszawa 1905–1917.
- Matricularum Regni Poloniae Codices saeculi XV conscripti*, t. 1: *Liber distinctus numero 10 annorum 1447–1454* (Книги польской коронной метрики XV столѣтія, м. 1), w: *Monumenta Iuris cura praepositorum Chartophylacio Maximo Varsoviensi edita*, t. 2, [wyd. A. Mysłowski, W. Graniczny], Varsoviae 1914.
- Monumenta Poloniae Historica*, t. 3, Warszawa 1961 [przedruk fotooffsetowy wydania z 1878].
- Teki Pawińskiego*, t. 2: *Liber quitantiarum regis Casimiri ab a. 1484 ad 1488* (Księga skarbową króla Kazimierza Jag.), [wyd. A. Pawiński], Warszawa 1897.
- Zbiór dokumentów małopolskich*, cz. 8: *Dokumenty z lat 1435–1450. Uzupełnienie: dokumenty z lat 1286–1442*, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, Wrocław–Warszawa 1975.

Opracowania

- Atlas Fontium [<https://atlasfontium.pl/ziemie-polskie-korony/wyszukiwarka-korona/>].
- Biskup M., *Trzynastoletnia wojna z Zakonem Krzyżackim 1454–1466*, Warszawa 1967.
- Boroda K., Guzowski P., *From King's Finance to Public Finance. Different Strategies of Fighting Financial Crisis in the Kingdom of Poland under Jagiellonian Rule (1386–1572)*, w: *Le crisi finanziarie. Gestione, implicazioni sociali e conseguenze nell'età preindustriale*, Firenze 2016, s. 458, 459, 470.
- Brzeczowski T., *Podatki zwyczajne w Polsce XV wieku*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Historia” 18 (128), 1982, s. 39–62.
- Brzeziński W., *Krąg rodzinny kasztelana łędzkiego Wojciecha Górskiego herbu Łódzia († 1494)*, „Studia z Dziejów Średniowiecza” 18, 2014, s. 15–51.
- Chłapowski K., *Przynależność własnościowa osiedli*, w: AHP, t. 1: *Województwo krakowskie w drugiej połowie XVI wieku*, cz. 2: *Komentarz. Indeksy*, red. H. Rutkowski, Warszawa 2008, s. 83–113.
- Chłapowski K., *Przynależność własnościowa osiedli*, w: AHP, t. 4: *Wielkopolska w drugiej połowie XVI w.*, cz. 2: *Komentarz. Indeksy*, red. H. Rutkowski, M. Słoń, Warszawa 2017, s. 230–255.

- Chłapowski K., *Środowisko geograficzne*, w: AHP, t. 2: *Województwo sandomierskie w drugiej połowie XVI wieku*, cz. 2: *Komentarz. Indeksy*, red. W. Pałucki, Warszawa 1993, s. 21–30.
- Czwojdrak B., *Zrzeczenie się sum zastawnych w piętnastowiecznej Polsce – gest filantropii czy wyrachowania?*, RDSG 83 (spec.), 2022, s. 7–22.
- Dąbkowski P., *Prawo prywatne polskie*, t. 2, Lwów 1911.
- Dembiński P., *Poznańska kapituła katedralna schyłku wieków średnich. Studium prozopograficzne 1428–1500*, Poznań 2012.
- Dembiński P., *Szkudelski Mikołaj*, w: PSB t. 48, s. 329–331.
- Dworzaczek W., *Górka Łukasz*, w: PSB t. 8, s. 409–412.
- Garbacik J., *Górka (z Górki) Łukasz*, w: PSB t. 8, s. 408–409.
- Garbacik J., *Górka (z Górki) Uriel*, w: PSB t. 8, s. 421–423.
- Gąsiorowski A., *Piotr z Bnina*, w: PSB t. 26, s. 385–386.
- Gąsiorowski A., *Stacje królewskie w średniowiecznej Polsce*, w: tenże, *Państwo i społeczeństwo późnośredniowiecznej Polski. Pisma wybrane*, red. T. Jurek, A. Kozak, Warszawa–Poznań 2022, s. 434–462.
- Gąsiorowski A., *Starostowie wielkopolskich miast królewskich w dobie jagiellońskiej*, Warszawa–Poznań 1981.
- Gąsiorowski A., *Urzędnicy wielkopolscy. Spisy*, Poznań 1968.
- Gąsiorowski A., *Urzędnicy zarządu lokalnego w późnośredniowiecznej Wielkopolsce*, Poznań 1970.
- Górczak Z., *Rozwój majątków możnowładztwa wielkopolskiego w drugiej połowie XV wieku. Studium z dziejów wielkiej własności ziemskiej*, Poznań 2007.
- Górska-Golaska K., *Przyczynek do krytyki rejestrów poborowych z XVI wieku*, St. Źródł. 1, 1957, s. 185–189.
- Guzowski P., *Klienci czy wierzyciele? Nie tylko o ekonomicznym wymiarze zastawu dóbr królewskich w pierwszej połowie XV wieku*, w: *Patron i dwór. Magnateria w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 67–86.
- Guzowski P., *Military revolution and state capacity of Jagiellonian states at the turn of the Middle Ages in European context*, „Studia Slavica et Balcanica Petropolitana” 2021, nr 2, s. 19–36.
- Jurek T., *Łukasz Górka – magnat i mecenas*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 32, 2015, s. 11–36.
- Jurek T., *Nieznany list Dobrogosta Nowodworskiego z 1376 roku. Z antecedenencji unii polsko-litewskiej*, w: *Miedzy tekstem a znakiem. Prace ofiarowane Profesor Barbarze Trelińskiej w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Jaworska, S. Górzyński, Warszawa 2013, s. 9–19.
- Jurek T., *Początki miasta Kórnik*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 29, 2009, s. 55–80.
- Jurek T., *Żydzi w późnośredniowiecznym Kaliszu*, „Rocznik Kaliski” 24, 1992/1993, s. 43.
- Kierst W., *Wielkorządy krakowskie w XIV–XVI stuleciu*, PH 10, 1910, s. 137–162.
- Luciński J., *Rozwój królewszczyzn w Koronie od schyłku XIV do XVII wieku*, Poznań 1970.

- Ludwig M., *Die Besteuerung und Verpfändung königlicher Städte im spätmittelalterlichen Polen*, Berlin 1984 (Osteuropastudien des Hochschulten des Landes Hessen, seria 1).
- Łukaszewicz J., *Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania w dawniejszych czasach*, t. 1, wyd. 2, Poznań 1998.
- Marzec A., *Pod rządami nieobecnego monarchy. Królestwo Polskie 1370–1382*, Kraków 2017.
- Matuszewski J.S., *Czy Jagiellonowie roztrwonili dobra królewskie?*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Naukowych Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” 33, 1979, z. 6, s. 1–6.
- Matuszewski J.S., *Przywileje i polityka podatkowa Ludwika Węgierskiego w Polsce*, Łódź 1983.
- Matuszewski J.S., *Dożywocie w dyspozycjach królewskich za Jagiellonów*, CPH 39, 1987, s. 19–40.
- Matuszewski J.S., *Die Verpfändung der Krongüter und das Nutzugsssystem der Herrschaftsgüter der Regierenden in Polen des 15. und 16. Jahrhunderts*, w: *Polen und Österreich im 16. Jahrhundert*, red. W. Leitsch, S. Trawkowski, Wien 1997, s. 47–63.
- Michałowski R., *Przyjaźń i dar w społeczeństwie karolińskim w świetle translacji relikwii. Część druga, analiza*, St. Źródł. 29, 1985, s. 9–65.
- Mujta J.S., *Koło w dokumentach*, Konin–Koło 1998.
- Nowacki J., *Zapiski historyczne z lat 1410–1530 (z ksiąg archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu)*, St. Źródł. 3, 1957, s. 153–183.
- Nowak T., *Własność ziemska w ziemi łęczyckiej w czasach Władysława Jagiełły*, Łódź 2008.
- Olszacki T., *Itinerarium Kazimierza Wielkiego – perspektywa kastellologiczna*, w: *Wielkie murowanie. Zamki w Polsce za Kazimierza Wielkiego*, red. A. Bocheńska, P. Mrozowski, Warszawa 2019 (Colloquia Castrensia, t. 2), s. 45–47.
- Olszacki T., *Średniowieczny zamek królewski w Pyzdrach (w dekadę po zakończeniu badań terenowych)*, w: *Wielkie murowanie. Zamki w Polsce za Kazimierza Wielkiego*, red. A. Bocheńska, P. Mrozowski, Warszawa 2019 (Colloquia Castrensia, t. 2), s. 133–151.
- Pałucki W., *Przynależność własnościowa osad*, w: AHP, t. 2: *Województwo sandomierskie w drugiej połowie XVI wieku*, cz. 2: *Komentarz. Indeksy*, red. W. Pałucki, Warszawa 1993, s. 87–98.
- Potkański K., *Studia nad XIV wiekiem*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie” 4, 1899, nr 3, s. 6–7.
- Rutkowska E., *Środowisko geograficzne*, w: AHP, t. 4: *Wielkopolska w drugiej połowie XVI wieku*, cz. 2: *Komentarz. Indeksy*, red. K. Chłapowski, M. Słoń, s. 38–45.
- Rutkowski J., *Skarbowość polska za Aleksandra Jagiellończyka*, KH 23, 1909, z. 1–2, s. 1–77.
- Sepiał M., *Zastaw na dobrach ziemskich i dochodach królewskich w okresie panowania Władysława III Warneńczyka na Węgrzech (1440–1444)*,

- „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 1998, z. 125, s. 35–49.
- Skierska I., *Ad fratres et nepotes secundum carnem totus intentus. Późnośredniowieczny biskup polski wśród krewnych*, w: *Fundamenty średniowiecznej Europy*, red. Ż. Sztylec, D. Zagórski, A. Radzimiński, R. Biskup, Pelplin 2013, s. 241–281.
- Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*, cz. 1 nn., red. J. Wiśniewski, A. Gąsiorowski, T. Jurek, Poznań 1982 nn.
- Sucheni-Grabowska A., *Odbudowa domeny królewskiej w Polsce 1504–1548*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967.
- Sułkowska-Kurasiowa I., *Rewizje nadań królewskich na przełomie XV/XVI wieku*, KH 74, 1967, z. 2, s. 289–296.
- Szweda A., *Las Babsk w stosunkach Polsko krzyżackich w XIV i XV w.*, „Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza” 9, 2003, s. 413–425.
- Tymieniecki K., *Wpływ ustroju feudalnego w Polsce średniowiecznej*, RDSG 3, 1934, s. 77–112.
- Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, Wrocław 1985 nn.
- Wroniszewski J., *Tenuty i tenutariusze w średniowiecznym województwie sandomierskim*, w: *Dwór a kraj. Między centrum a peryferiami władzy. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu, Instytut Historii UJ, Instytut Historii Akademii Pedagogicznej w Krakowie w dniach 2–5 IV 2001*, red. R. Skowron, Kraków 2003, s. 47–66.
- Wroniszewski J., *Szlachta ziemi sandomierskiej w średniowieczu. Zagadnienia społeczne i gospodarcze*, Poznań–Wrocław 2001.
- Wroniszewski J., *Król jako właściciel ziemski w średniowiecznej Polsce*, w: *Król w Polsce XIV i XV wieku*, red. A. Marzec, M. Wilamowski, Kraków 2006, s. 103–135.
- Zaborowski S., *Traktat w czterech częściach o naturze praw i dóbr królewskich oraz o naprawie królestwa i o kierowaniu państwem*, przekł. H. Litwin, J. Staniszewski, oprac. H. Litwin, Kraków 2005.
- Związek T., *Drogi*, w: AHP, t. 4: *Wielkopolska w drugiej połowie XVI w.*, cz. 2: *Komentarz. Indeksy*, red. K. Chłapowski, M. Słoń, Warszawa 2017, s. 268–290.

Paweł Dembiński

Certain Aspects of Royal Land Pledges
in Late Medieval Greater Poland, 1386–1504
(Summary)

The article discusses the composition of the monarch's land holdings in 15th-century Greater Poland. From the beginning of Władysław II Jagiełło's reign (1386–1434), these holdings were systematically pledged by successive rulers. The pledges were intended to ensure a rapid inflow of cash to the treasury

in case of emergencies. However, many pledges were made not only as collateral for loans, but also as an expression of royal gratitude and special favor for services rendered to the king. This process was used by monarchs as a method of rewarding and controlling politically important people. The ruler never lost complete control over the pledged assets; as their owner, he could decide to grant certain people (currently favored) permission to redeem them. One could even speak of a kind of system here. The process of pledging was not planned and varied in intensity, depending on the current needs of the king. Although it is difficult to talk about economic profitability, it was beneficial in terms of current political goals, ensuring a quick inflow of money to cover important current obligations, while shifting the considerable costs of administering the goods to the pledgee. These costs could consume a significant portion of the income from the land. However, as more and more pledges were placed on the estates and the sums recorded on the royal estates grew, the ruler's options were gradually limited (because considerable funds were needed to redeem individual estates) until the system collapsed during the reign of King Alexander (1501–1506). A separate issue was the attractiveness of the possibility of holding royal estates, especially in a situation where the pledgees could combine their management with the administration of their own nearby estates, which was also presented.

Paweł Dembiński – dr, adiunkt w Instytucie Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk w Zakładzie Słownika Historyczno-Geograficznego Ziem Polskich w Średniowieczu. Prowadzi badania nad osadnictwem średniowiecznej Wielkopolski, klerem diecezji poznańskiej, zwłaszcza klerem Poznania i kapitułą tamtejszej katedry. Autor artykułów na ww. temat, a także monografii *Poznańska kapituła katedralna schyłku wieków średnich. Studium prozopograficzne 1428–1500*, Poznań 2012, haseł w *Słowniku historyczno-geograficznym województwa poznańskiego w średniowieczu* i *Polskim słowniku biograficznym*.

Paweł Dembiński – assistant professor at the Tadeusz Manteuffel Institute of History, Polish Academy of Sciences, in the Department of the Historical-Geographical Dictionary of the Polish Lands in the Middle Ages. He conducts research on the settlement of medieval Greater Poland, the clergy of the Poznań diocese, especially the clergy of Poznań and the chapter of the local cathedral. Author of articles on the above-mentioned topics, a monograph: *Poznańska kapituła katedralna schyłku wieków średnich. Studium prozopograficzne 1428–1500* [*The Poznań Cathedral Chapter at the End of the Middle Ages. A Prosopographic Study 1428–1500*] (Poznań, 2012), as well as entries in *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu* [*The Historical-Geographical Dictionary of Poznań Voivodeship in the Middle Ages*] and *Polski słownik biograficzny* [*The Polish Biographical Dictionary*].

E-mail: dembinsk@man.poznan.pl